

POGODA

Dzisiaj będzie na ogół pogoda słoneczna i dość łagodnie. Temperatura najwyższa w dzień wyniesie 54 stopni, najwyższa w nocy 35 stopni.

W czwartek będzie w dalszym ciągu pogoda słoneczna i nieco ciepła; temperatura w dzień 65 stopni.

Wschód: — 5:13; Zachód: — 6:30.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIS — środa, dnia 14 kwietnia — Waleriana, Justyna.

JUTRO — czwartek, dnia 15 kwietnia — Bazylego, Anasztazji.

POJUTRZE — piątek, dnia 16 kwietnia — Benedykta, Marcelliana.

No. 88 Rok (Vol.) LXIII

CHICAGO, ILL., ŚRODA, 14-GO KWIETNIA (APRIL), 1971

Telephone BR unswick 8-8700 15c

LOTNICY U.S. POZOSTANĄ W WIETNAMIE

Nowy Kryzys Na Bliskim Wschodzie

Z Dnia

—WOREK ROZMAITOŚCI
—Z OSTATNIEGO
—TYGODNIA

Wśród sprawozdań ze zjazdu czerwonych faszystów w Moskwie pominięto charakterystyczny kwiatunek. Gustav Husak osadzony przez wojska sowieckie na tronie w Pradze wyraził Moskalem "szczerą wdzięczność... za zrozumienie troski czechosłowackich komunistów o przyszłość socjalizmu i pozytywne ustosunkowanie się do apelu o pomoc." Można powiedzieć, że na wschodzie bez zmian. Kiedyś polscy targowicze dziękowali carycy Katarzynie za obalenie "jakobińskiej" Konstytucji 3-go Maja. Podziękowanie Husaka za inwazję Czechosłowacji i nałożenie narodowi obrozy jest jednym więcej dowodem, że komuniści to zdrajcy własnych narodów wysługujący się obcemu imperializmowi.

Publicysta Kenneth Crawford w komentarzu do akcji w Laosie pisał: "Dla części prasy jest to chytra próba zamaskowania rozszerzenia wojny a nie odważna decyzja mająca na celu przyspieszenie ewakuacji naszych wojsk. Redaktorzy i reporterzy wciągają w siebie i głoszą wszystkim, którzy chcą słuchać, że byli i są bardziej przewidujący niż wojskowi i cywili przywódcy kraju. Może to i prawda, ale korzystają oni z przywileju całkowitej nieodpowiedzialności. Gdyby znaleźli się na miejscu prezydenta Nixona, prawdopodobnie robili by to samo co on. Historia przyzna jemu a nie im rację."

CBS specjalizuje się w "dokumentalnych" filmach, które mają mało wspólnego z prawdą. Kilka miesięcy temu głośny był reportaż tej sieci telewizyjnej o "głodzie" w Ameryce. Największy wstrząs wywołało umieranie z głodu dziecko — mały szkielet po wleczonej pożywką skórą. Później okazało się, że jest to dziecko zamożnych rodziców, które nie umierało z głodu, lecz na rzadką chorobę powodującą zanik mięśni.

Ostatnio CBS uraczyło swoich widzów nowym "dokumentalnym" filmem wykazu-

(ciąg dalszy na str. 2ej)

Cejlon Prosi o Pomoc U.S.

Colombo, Cejlon (UPI). — Cejlon, mimo swej dotychczas ściśle przestrzeganej neutralności, zwrócił się o pomoc do Indii, Wielkiej Brytanii i US w walce przeciw lewicowemu (pro-maistowski) rebeliantom, dążącemu do obalenia również lewicowego rządu pani premier Bandaranaike.

Indie już wystąpiły na Cejlon 7 helikopterów z załogą. Wielka Brytania przekazała rządowi cejlońskiemu pewne ilości broni i amunicji. Cejlon prosi US o dostarczenie 6 helikopterów.

Kobieta Mayorem

Oklahoma City, Okla. (UPI). — Patience Latting została wczoraj zaprzysiężona jako pierwsza kobieta mayorem miasta Oklahoma City. Pani Latting wyszła zwycięsko w wyborach, jakie miały miejsce przed ośmiu dniami. Oklahoma City jest obecnie największym liczebnie miastem, którego burmistrzem jest kobieta.

Impas Rozmów Pokojowych

Egipt Twierdzi, że Zbliża się Nieunikniona Wojna

Środkowy Wschód. (UPI) — W Kairze jeden z przywódców politycznych rządzącej partii oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że sytuacja na Środkowym Wschodzie zbliża się do momentu w którym konflikt zbrojny staje się nieunikniony. Kontrpropozycje Izraela w sprawie otwarcia Kanału Sueskiego, jeszcze przed zaakceptowaniem ich przez radę ministrów, której regularne posiedzenie odbędzie się w czasie weekendu, zostały już podane do wiadomości US. Nie spełniły one nadziei, jak się spodziewano zarówno w Waszyngtonie jak i w Jerozolimie.

Według stanowiska zajętego przez sfery kierownicze Izraela wycofanie się z Kanału Sueskiego może nastąpić tylko w tym wypadku, gdy opuszczonych stanowisk nie zajmą wojska ani egipskie ani sowieckie. Tymczasem Egipt domaga się bezwzględnego odszkodowania obu brzegów Kanału swymi siłami. Sedat nadal twierdzi, że są to ostateczne propozycje Egiptu od których dalej nie ustąpi.

W Kairze rozpoczął się dziś drugi dzień obrad przywódców państw arabskich, których tematem jest m. in. sprawa federacji Egiptu, Libanu, Libii i Syrii.

W Jordanii wojska rządowe przeszukują dzielnicę Ammanu, dla stwierdzenia czy palestyńscy rebelianci wycofali się ze stolicy swe uzbrojone oddziały, zgodnie z zawartą umową.

Walki w Chinach

Hongkong. (UPI). — "Hongkong Times" donosi, że w październiku ubiegłego roku, w pobliżu miasta Hengyang w pobliżu Hunan w wyniku starcia wojska z ludnością cywilną — miało zginąć około 1.000 ludności miejscowej.

Doniesienia gazety (która popierała jest przez rząd na Formozie), stwierdzają również że około 100 domów zostało spalonych.

Nowe Kadry Polskich Komunistów

Zapowiadana przez Gierka rotacja kadr partyjnych zaczęto stosować w terenie. Na plenum kom. woj. partii w Koszalinie dokonano wyboru nowych członków KW i w rezultacie ponad połowa wybranych — to ludzie nowi, głównie robotnicy.

Podobne rezultaty przyniosły wybory w Szczecinie. Natomiast nie słyszy się zupełnie o tym, czy rotacja będzie miała zastosowanie, podobnie jak np. w Jugosławii, na wyższych szczeblach partyjnych. W ostatnich kilku tygodniach orwan partii w Szczecinie "Głos Szczeciński" domagał się, by ustalono maksymalną liczbę lat — dopuszczalną na czołowych stanowiskach partyjnych.

Pojawiły się, żądania, by okres tego rodzaju "partyjnej służby" nie przekraczał 3-4 lat. Idzie o to, by regułem rotacji podlegali także sekretarze wojewódzcy i powiatowi, szefowie wydziałów KC, członkowie KC, sekretarze KC i nawet członkowie politybiura.



Bronia się Powstańcy w Pakistanie

New Delhi. (UPI). — Mimo ogromnej przewagi wojsk rządowych — powstańcy we Wschodnim Pakistanie bronią się rozpaczliwie i w miarę możliwości przechodzą do kontrataku. Dzisiejsze doniesienia mówią o nowych walkach, które rozgorzały tuż na przedmieściach stolicy Wschodniego Pakistanu, Dacca. Proklamacja rządu powstańczego do narodu mówi o "obronie świętej ziemi do ostatniej kropli krwi".

Komunikaty separatystów podają — że stolica ośrodka plantacji herbaty, Sylhet została odbita z rąk wojsk rządowych.

Rząd Indii oświadczył, że rozpatruje sprawę uznania rządu powstańczego powołanego ostatnio na terenie Wschodniego Pakistanu. Separatyści zwrócili się do szeregu krajów z prośbą o oficjalne uznanie ich prowizorycznego rządu.

Doniesienia ze źródeł powstańców mówią, że wojska rządowe otrzymują zaopatrzenie tureckie, jak również rosyjskie amunicję i czołgi.

Lindsay Wysuwany

Los Angeles, California (UPI). — Grupa działaczy z partii demokratycznej, przystąpiła do organizowania krajowego poparcia w wysunięciu kandydatury Republikanina, mayora miasta Nowego Yorku — Johna V. Lindsaya, na nominację Partii Demokratycznej na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych. Na czele tej grupy znajduje się Ronald Sugarman, który stał na czele kampanii politycznej sen. Johna V. Tunney z Californii.

Podpalacze

New York (UPI). — Policja aresztowała 14 letniego chłopca i jego 21 letniego przyjaciela Jose Marti, oskarżając ich o podłożenie jedenastu pożarów w przeciągu dwóch dni z końcem tygodnia w starych opuszczonych domach w dzielnicy Bronx.

7 Ofiar Pożaru w Hotelu

Cleveland, Ohio (UPI). — Siedem osób zginęło w pożarze jaki objął dzisiaj w nocy hotel Pick-Carter, a osiem osób odniosło okaleczenia lub zranienia. Wśród ofiar pożaru znajdują się żony i córki dwóch aktorów z zespołu teatralnego "Hair" występującego obecnie w Cleveland.

Szkody wyrządzone pożarem w starym 52 letnim hotelu Pick-Carter, odnowionym kosztem miliona dolarów przed dwoma laty, obliczane są na sumę przeszło stu tysięcy dolarów.

W hotelu znajdowała się 200 gości, wielu z nich stałych mieszkańców tego 11go piętrowego gmachu liczącego 600 pokoi. Trzydziestu członków zespołu "Hair" także zamieszkało w tym hotelu.

Pożar powstał w małej sali balowej na parterze, ale rozprzestrzenił się tak szybko, że zanim nadjechała straż pożarna wielu z gości dla uniknięcia zezadzenia się dymem wiało z okien 3go, 4go i 5go piętra, wyrywając pomocy. Dwóch strażaków zniosło po schodach w krześle 80-cio letnią kobietę z jej pokoiu na piątym piętrze, gdyż windy wypełnione były dymem.

W zwalczaniu pożaru brało udział 135 strażaków i 20 wozów strażackich.

Temperatura

New York (UPI). — Najwyższa temperatura, 98 stopni, zanotowano wczoraj po południu w Gila Bend, Arizona — a najniższą, 12 stopni, dzisiaj nad ranem w Marquette, Michigan.

Milioner — Bankrutem

Wilmington, Del. (UPI). — Lammot Du Pont Copland, Jr., lat 39, wnioś do sądu poddał się ogłoszeniu go bankrutem, powiadając, że ogólny jego majątek wynosi \$25.9 milionów, a posiada długów na sumę \$62.8 milionów. Du Pont Copland, syn prezesa firmy Du Pont Chemical Co. był wydawcą kilku dzienników i tygodników w stanie California.

Sportowcy U.S. z Wizytą u Czu En Lai'a

Pekin (UPI). — Premier czerwonych Chin Czu En Lai przyjął amerykański zespół reprezentacyjny tenisa stołowego, który został zaproszony do Chin na międzynarodowy turniej. Jest to pierwszy fakt, od 1949 roku, że amerykańska reprezentacja jest przyjmowana oficjalnie przez chińskiego premiera.

Wczoraj amerykańscy sportowcy rozegrali mecz z Chińczykami. Mężczyźni przegrali w stosunku 5 do 3 a dziewczęta w stosunku 5 do 4. Chińczycy są znani ze swego wirtuozyzmu w tenisie stołowym, który jest ich narodowym sportem. Jak twierdzi kierownik amerykańskiej drużyny Chińczycy nie wystawili swego najlepszego skład, z którym przegrana byłaby jeszcze większa.

Przyjęcie u Premiera miało miejsce w wielkiej sali, gdzie zostały ustawione w porządku alfabetycznym wszystkie pięć drużyn zagranicznych, biorących udział w turnieju. Drużyna US była ostatnia, ale przy niej właśnie Czu zatrzymał się najdłużej, odpowiadając na pytania poszczególnych członków zespołu.

Kierownictwo amerykańskiego zespołu podkreśla wyjątkową uprzejmość Chińczyków oraz bardzo kurtuazyjne zachowanie się kilkusetletniej widowni, która oklaskiwała i witała chóralnym skandowaniem amerykańskich sportowców.

Połączenie Telefoniczne z Chinami

New York (UPI). — Pierwsze w dwóch i pół latach połączenie telefoniczne z Czerwonymi Chinami miało miejsce we wtorek po południu. Guy Mainella ze stacji radiowej w Bostonie rozmawiał telefonicznie z członkiem amerykańskiego zespołu "ping-pongowego" w Pekinie. Koszt rozmowy telefonicznej wynosił \$12 za pierwsze trzy minuty.

Zamknięta Sprzedaż Leków Za Dewizy w Banku PKO

Warszawa. (ZW). — Jak podaje PAP — z dniem 16-go kwietnia b.r. zlikwidowana zostanie sprzedaż leków za dewizy w Banku PKO.

Dotyczy to wszystkich lekarstw zagranicznych sprzedawanych dotychczas w banku za okazaniem recepty. Sprzedaż tych lekarstw przejmą apteki leków zagranicznych, podległe Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej. Natomiast w dalszym ciągu można będzie kupować w Banku PKO różnego rodzaju proszki, maści, odżywki i kosmetyki, które dotychczas były tam sprzedawane bez recepty.

Przerwane Obłężenie Bazy Nr. 6

Sajgon, Wietnam Południowy. (UPI). — 1.550 spadochroniarzy Południowego Wietnamu i 4.500 żołnierzy piechoty toczy walki z oddziałami komunistów, które od dłuższego czasu otaczały bazę nr. 6. Do grupy desantowej, która wyładowała wczoraj, dziś dołączył nowy batalion sajgońskich spadochroniarzy. Jedną z grup odsiecz, w sile 1.200 żołnierzy przerwała otaczający pierścień nieprzyjaciela.

W zaciętej walce, która toczyła się przez dzisiejszą noc oraz nad ranem zostało zabitych 92 komunistów i zdobyto wiele broni. Straty własne wyniosły 4 zabitych, 37 rannych oraz 6 zaginionych w walce.

3 amerykańskie helikoptery zostały zestrzelone ogniem nieprzyjacielskiej broni przeciwlotniczej na terenie Południowego Wietnamu. 5 członków amerykańskich załóg zostało zabitych.

Komunistyczni terroryści dokonali napadu na pociąg pasażerski między Hue a Da Nang. 20 osób zostało zabitych a 23 dalsze ranne.

W walkach w obrębie Bazy nr. 6 komuniści używają miotaczy płomieni.

Wybryki Pogody

(UPI). — Stany Wschodnie i Południowe doznały wczoraj wiosennych wybryków pogody, przy gwałtownych zmianach w kierunkach wiatrów. W Pittsburghu, Pa. temperatura w przeciągu kilku godzin spadła z 82 do 34 stopni. W Bradford, Pa. z 73 stopni w godzinach popołudniowych, temperatura spadła do 30 stopni wieczorem z opadem śniegu. Silne burze z gradem opadły na Waterloo, Ohio i okoliczne miasteczka, przy gwałtownej zmianie w temperaturze.

Silne wichry o szybkości 60 mil na godzinę wzniosły ogromne tumany kurzu w stanie Texas, gdzie istnieje posucha od kilku tygodni. Osiem osób zostało rannych w wypadku samochodowym na drodze ekspresowej blisko Amarillo, Texas, gdy 21 samochodów zderzyło się z braku widoczności spowodowanej tumanami pyłu i piasku. Wiatry o szybkości 20 mil na godzinę, przeszkadzały oddziałom ochotniczym w zwalczaniu pożaru krzewów obejmujących kilkadziesiąt akrów ziemi w okolicy parku Everglades.

Zapłacił

New York (UPI). — Trzech złoczyńców porwało prezesa filii banku National Trust Co. z jego mieszkania na Staten Island i zawieźli go do banku gdzie urzędował, zmuszając bankiera do wypłacenia im okupu w sumie \$250.000. Po odebraniu okupu, porywacze zbiegli. Policja zatrzymała nazwisko porwanego w tajemnicy i rozpoczęła energiczne poszukiwania za porywaczami.

Dla Ochrony Oddziałów Amerykańskich Ataki Komunistów Słabną — Twierdzi Sekr. Obrony Laird

Washington. (CT). — Sekr. Obrony Melvin R. Laird w udzielonym wczoraj wywiadzie prasowemu, powiedział, że ataki wojsk komunistycznych w górach centralnego Wietnamu tracą na sile i wojska komunistyczne nie będą mogły przystąpić do większej ofensywy, z braku uzbrojenia i amunicji. Komuniści nie będą mogli powstrzymać dalszy rozwój programu wietnamijskiego — mówił Laird — który postępuje naprzód zgodnie z ustalonym planem.

Lotnicy i Marynarka

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Korespondenci: Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Rd., Cleveland 44125, Tel. 641-7528 Area Code 216

Od Redakcji: — Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów — uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy nadsyłać wprost do korespondentów Dziennika Związkowego — pp. E. J. Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Z Posiedzenia Gminy 6-iej ZNP

Posiedzenie Gminy 6 ZNP odbyło się w niedzielę dnia 28 marca w domu własnym przy Fullerton. — Posiedzenie zabrał i przeprowadził prezes Bolesław Piotrowski.

Na wstępie uczczono pamięć niedawno zmarłego honorowego prezesa Gminy s.p. Jakuba Marcika. Po przeczytaniu i przyjęciu protokołu z ubiegłego zebrania przystąpiono do sprawozdań urzędników zarządu.

Sprawozdania Zarządu

Prezes Bolesław Piotrowski bardzo treściwie i zwięźle nakreślił przebieg swojej działalności za ubiegły miesiąc, — która obejmowała m.in. — zwołanie specjalnego posiedzenia prezesów i sekretarzy finansowych w celu ustalenia dokładnej liczby aktywnych członków Gminy, uczestnictwo w kilku karciankach Grup Związkowych, udział w pogrzebie s.p. Jakuba Marcika, hon. prezesa Gminy 6 oraz uczestnictwo w posiedzeniach Dyrekcji Domu.

Wiceprezes Kazimierz Andrusiewicz, energiczny i pomysłowy organizator prawie wszystkich ważniejszych imprez urządzanych przez Gminę, oznajmił, że bilety na zabawę karcianą Gminy są już wydrukowane. Prosi uprzejmie o kooperację, pomoc w sprzedaży biletów i o fany na loterię. Zabawa, która odbędzie się w niedzielę 24 maja, zapowiada się bardzo dobrze.

Wiceprezesa Wanda Hujarska przypomniała o "Bazarze" t.zw. "Rummage Sale" który odbędzie się w dniach 21 i 22 kwietnia w sali Gminy 6 ZNP. Cały dochód z tej sprzedaży będzie przeznaczony na zakupienie inwentarza kuchennego oraz na dekorację odrestaurowanej sali balowej Gminy 6 ZNP.

Kolejno składali ustne sprawozdania sekretarka Leokadia Giziwicz i skarbnik Cichocki.

Korespondencja

W miesiącu marcu na ręce sekretarki Gminy — Leokadii Giziwicz wpłynęła następująca korespondencja:

Od sekretarza ZNP Adolfa Pachuckiego z Zarządu Centralnego w Chicago, — wykaz porównawczy członków stwa stanu Gminy z dnia 31 grudnia 1970 roku;

Od Zarządu Drukarni Zw. Nar. Polskiego w Chicago informująca o usługach drukarni zwłaszcza w okresie przedsejmowym;

Od wiceprezesa Franciszka Prochoty list informujący o nowej akcji werbunkowej w miesiącu kwietniu, który został nazwany miesiącem prezesa Mazowieckiego; w związku z powyższym list objaśniał warunki kontestu werbunkowego i nagrody z tym związane;

Nadszedł również list z Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Ohio informujący o obchodzie 3-Majowym;

List informujący o akcji zbiórkowej rozpoczętej przez KPA-Ohio na rzecz ofiar krwawych rozruchów grudniowych w Polsce;

Zaproszenie od Chóru harmonia Chopin na doroczny koncert — Gmina zakupiła kilka biletów i wysłała swoją reprezentację;

Od komisarki Marianny Gołębskiej list z zawiadomieniem o Sejmiku Wydziału Kobiet, który odbędzie się w niedzielę.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
jest do nabycia pod
następującym adresem: —
CHARLES VOJACEK
2301 Coventry Drive
Cleveland, Ohio, 44134
Tel. 842-1099

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

dzieli, dnia 18 kwietnia o godzinie 8:30 rano w Domu Czyneln. Polskiej przy Kenilworth.

Komisarka prosi o wypełnienie załączanego mandatu. Gmina postanowiła wysłać dwie delegatki w osobach Leokadii Giziwicz i Wandy Hujarskiej.

List od Komitetu Ociemniałych Dzieci w Laskach pod Warszawą z prośbą o pamięć w okresie świątecznym — oddano do załatwienia Komitetowi Dobroczynnemu.

Sprawozdania Komitetów

W imieniu Dyrekcji Domu prezes Leon Kawczyński serdecznie podziękował Lidze Morskiej za ofiarę \$200 na użytek Domu Gminy 6 ZNP, — wspomnieli o zebraniu wyborczym i wyborze nowego zarządu na kadencję roku 1971. Feliks Hujarski kontynuował zdając szczegółowe sprawozdanie finansowe za rok 1970.

Komitet Młodzieży

Przewodnicząca Wanda Hujarska prosi wszystkich sekretarzy finansowych Gminy 6, którzy mają bezpośredni kontakt z ludźmi, o informowanie wszystkich o istnieniu Kółka Młodzieżowego przy Gminie 6 ZNP. Przewodnicząca oznajmiła również, że młodzież Gminy otrzymała zaproszenie na występy w dniu 8 maja w szpitalu Marymont w Garfield Heights. Z dumą mówiła o Pamelii Popek, długoletniej członkini Kółka Młodzieżowego, która otrzymała stypendium Fundacji Kościuszkowskiej na studia w Polsce. Z tej

Świecone w Kole SPK Nr. 2

W dniu 1-go maja 1971 r. urządzamy nasze tradycyjne "Świecone". Prosimy uprzejmie Kolegów z Rodzicami i naszych przyjaciół o przybycie do Domu Kombatanta, 9503 iles Ave. o godz. 7:30 wieczorem. Pragniemy zebrać się przy wspólnym stole i przypomnieć nasze dawne, radośnie i przyjacielskie czasy, w celu umocnienia serc i umysłów na dalsze, dobre i złe dni. Po części oficjalnej wesole zabawa przy dźwiękach orkiestry, złożonej z młodych, ale doświadczonych muzyków z p. Tubajem na czele.

Napójem będzie można kupować w barze na sali tanecznej, według własnego upodobania. Zgłoszenia prosimy kierować na Klub Koła SPK telefonicznie 271-6021, lub przez pocztę na adres: 9503 Miles Ave., Cleveland, Ohio 44106. Ostatni dzień zgłoszeń 27 kwietnia 1971 r. do godziny 11-iej w no-

Zabawa Stoliczkowa

Zarząd Gm. 89 ZNP zaprasza związkowców, związkowczynie, sympatyków, przyjaciół i znajomych na Wielką Zabawę Karcianą, która odbędzie się w sobotę dnia 24 kwietnia, o godzinie 5:30 pp. w sali Tow. Śpiewu Moniuszko, 1073 East 79 ulica w dzielnicy Poznań.

Organizatorzy zabawy oświadczają, że goście nie będą pobawieni do stolików będą podane ładne i wartościowe nagrody. Zakąska i napoje oraz związujące na miejscu. Miłośnicy gry w karty będą mieli rozrywkę, a ci którzy w karty nie grają, będą mogli spotkać swoich przyjaciół i znajomych pod jednym dachem, porozmawiać i mile spędzić wieczór w gronie swoich ludzi. Wszyscy bardzo serdecznie proszeni o poparcie.

Zygmunt Jaroszewicz, sekr. Gm. 89 ZNP.

Koncert Harmonii Chopin

Zarząd i członkowie Chóru Harmonia Chopin zapraszają serdecznie całą Polonię w Cleveland i okolicy na Doroczny Koncert, który odbędzie się w sobotę dnia 17-go kwietnia w sali balowej Związku Polaków przy Broadway. Po zakończeniu koncertu 8 wieczorem, Specjalną tegoroczną atrakcją koncertu będzie gościnny występ chóru Symfonia z Hamilton, Ont., Kanadą. Koncertem będzie dyrygował Roman Trepczyk.

okazji pogratulowała działkowi p. Andrzejowi Grabowskiemu.

Komitet Rozwoju

Przewodniczący komisarz Aleksander Kopczyński nawiązał krótko do otrzymanej korespondencji z Zarządu Głównego, informując o kwietniowej akcji werbunkowej. Podał do wiadomości, że wznowiono ponownie miesięczne zebrania Komitetu Rozwoju w celu lepszej koordynacji prac organizatorów i sekretarzy finansowych na terenie Okręgu 9-go.

Na zakończenie nawiązał, w kilku serdecznych słowach, do niedawno odbytego pogrzebu s.p. Jakuba Marcika, długoletniego prezesa Gminy 6.

Organizator Gr. 143 ZNP i sekr. finansowy tej Grupy — Tadeusz Chojnacki podał do wiadomości o ogłoszeniach radiowych na programach pp. Stolarczyków z rozgłośni WERE. Potwierdził, że dzięki ogłoszeniom był w stanie zapisać już kilka nowych członków do Związku Narodowego Polskiego.

Sprawozdanie z KPA-Ohio

Delegatka Gminy do KPA-Ohio p. Genowefa Gratzko zdała szczegółowe sprawozdanie z przebiegu nieobchodzonego posiedzenia miesięcznego. Omawiano sprawy zbiórki na cele ofiar wypadków gruniońskich w Polsce, zbliżający się Obchód 3-cio majowy i wiele innych spraw w bezpośrednim związku z pracami miejscowego Wydziału KPA.

Prezes Bolesław Piotrowski odczytał posiedzenie do niedzieli dnia 25 kwietnia.

cy. Z przyjemnością pragniemy podać, że przygotowaniem kolacji zajmują się nasze koleżanki z Koła Pań, a kolędy pod kierownictwem wiceprezesa C. Zaima załatwią resztę. W czasie oficjalnego programu uczynimy zasłużoną parę kombatantką, tj. Państwa P. J. Makiewiczów, wybierających się na stałe do Polski. Zgodnie z naszą tradycją złożymy im uznanie i gorącą podziękę za pracę pełną poświęcenia od samego założenia Kółka SPK Nr. 2. Tą sprawę należy traktować jako niepodzielanie.

Zarząd Koła SPK Nr. 2

Posiedzenia Grup Gminy 6 ZNP

W niedzielę dn. 18 kwietnia następujące Grupy Gminy 6 ZNP będą miały swoje posiedzenia:

Grupa 9 ZNP, prezes Feliks Hujarski, sekr. fin. Stanley Jaskowski, Grupa 143 ZNP, prezes Bolesław Piotrowski, sekr. fin. Tad. Chojnacki. Grupa 806 ZNP, prezeska Maria Dzieciukowska, sekr. fin. Helena Morines. Grupa 1938 ZNP, prez. Andrzej Grabowski, sekr. fin. Walter Pientka. Grupa 3090 ZNP, prezes Jan Trebiak, sekr. fin. Józef Michalik.

Zebranie Komitetu Rozwoju Gminy 6

W czwartek, 15go kwietnia br., o godzinie 8-iej wieczorem odbędzie się zebranie Komitetu Rozwoju Gminy 6-iej ZNP. Zebranie odbędzie się w domu Gminy. Proszeni są o przybycie: sekretarze, sekretarki, organizatorzy, prezesowie i prezeski Grup oraz zarzą Gminy.

Bolesław Piotrowski, prezes Gminy; A.A. Kopczyński, przew. Komitetu.

Posiedzenie i "Świecone" Wdż. KPA-Ohio

Zarząd Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej uprzejmie zaprasza całą reprezentację na miesięczne zebranie dnia 14 kwietnia br. o godz. 8 wiecz. w domu Stow. Polek, 7526 Broadway. Po zebraniu odbędzie się tradycyjne świecone. — Ryszard Jabłoński, prez.; Józef Ptak, sekretarz.

Film o Krakowie

Kraków (NK). — Zakończono pracę nad filmem krótkometrażowym pt. "Do kroniki Krakowa", którego reżyserem jest Marian Duszyński, autor wielu dokumentalnych obrazów traktujących o najważniejszych wydarzeniach II wojny światowej.

"Do Kroniki Krakowa" jest opowieścią o mieście i ludziach, dzięki którym zachowało ono, mimo wojennych i okupacyjnych wstrząsów, swój zachwycający kształt. O Krakowie tamtych mrocznych dni mówią cisi bohaterowie walki z okupantem, walki, która nie zawsze polegała na użyciu broni. Występują w nim pracownicy zbiorów Wawelskich, żołnierze podziemia. Ich relacje uzupełnione są fragmentami niemieckich kronik filmowych i unikalnych, niezwykle cennych filmów, nakręconych na ulicach Krakowa i w partyzanckim obozie przez inż. Tadeusza Franciszka. Udało się także reż. M. Duszyńskiemu i operatorom kamer ukazać w nieznanym nam świetle niektóre zakątki miasta. W sumie film "Do Kroniki Krakowa" oprócz wartościowych walorów dokumentalnych charakteryzuje się pięknem zdjęć i wartką narracją.

Światowe Sukcesy Pantomimy z Wrocławia

Wrocław (NK). — Występował we wszystkich prawie krajach Europy, a ponadto na Bliskim Wschodzie, w USA i Kanadzie. Wszędzie spotykał się z ogromnym zainteresowaniem publiczności i wysoką oceną krytyków. Wrocławski Teatr Pantomimy w ciągu piętnastu lat swego istnienia wyjechał 46 razy do 25 krajów, dał ponad 1,000 przedstawień oklaskiwanych przez 880 tysięcy widzów. Choć każdy program miałby na długo zapewnioną frekwencję, Pantomima ma za sobą 10 premier, co świadczy o wielkiej pracowitości i ambicji zespołu. Za te ambicje, za nieustające poszukiwania artystyczne zespół Henryka Tomaszewskiego otrzymał już dwukrotnie nagrodę — Prix des Recherches na Festiwalu Teatru Narodów w Paryżu.

W piętnastym roku swych nieprzerwanych sukcesów Pantomima opracowała nowy program pt. "Faust", który raz jeszcze potwierdził kunszt i nowatorstwo wrocławskiego Zespołu.

Sail Thru Summer PRINTED PATTERN



Sail thru summer in a fresh and light looking princess step-in. Sew it sleeveless or with brief, shapely sleeves in crisp linen weaves. Send!

Printed Pattern 4966: NEW Half Sizes 10 1/2, 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2, 20 1/2. Size 14 1/2 (bust 37) takes 2 1/4 yards 45-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

NEW FASHION-PAKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free pattern coupon: 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. \$1.00

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

jęcym jak nieczym i groźnym dla demokracji jest Pentagon. Nie jest niespodzianką, że film skrytykował wiceprezenta Agnew oraz rozsądniejszych członków Kongresu. Ale — ku zdumieniu wszystkich — z odcieczą obłożonemu przez "pinków" Pentagonowi pospieszył również "liberalny" dziennik "Washington Post", prowadzący razem z CBS krucjatę przeciw "głodowi" w Ameryce i "trwonieniu" pieniędzy na "zbędne" zbrojenia, gdy tyle "biedy" trapi nasz kraj.

"Washington Post" zarzucił CBS "nieuczciwość", wykazując, że autorzy "dokumentalnego" filmu posługują się zdaniami wyrwanymi z kontekstu. Jako przykład podał, że rzekome oświadczenie pułkownika z Pentagonu zawierające 6 zdań spreparowano w ten sposób, iż pierwsze zdanie wzięło ze strony 55 jego raportu, drugie ze str. 36, trzecie i czwarte ze str. 48, piąte z 73 a szóste z 88. I ty im wierzysz biedny obywatelu...

Wiadomo, że prez. Nixon nie może czynić dobrze. Ostatnio znowu naraził się "liberalnym" pięknoduchom, prostując wartościowych walorów dokumentalnych charakteryzuje się pięknem zdjęć i wartką narracją.

Prezydent skorzystał z okazji by wyrazić swój osobisty pogląd na kontrowersyjne zagadnienie przerywania ciąży. "Osobiste i religijne przekonania, stwierdził Prezydent, nie pozwalają mi uznać przerywania ciąży za dozwoloną metodę kontroli przyrostu naturalnego. Nieograniczonego i tylko na żądanie kobiety przerywania ciąży nie mogę pogodzić z prawem człowieka do życia, które powinno również obejmować nienarodzonych." Za to oświadczenie posypały się gromy na głowę Prezydenta. "New York Times" swój komentarz zakończył złośliwym przypomnieniem, że Prezydent powinien "więcej troszczyć się o prawo do życia żołnierzy w Wietnamie niż w wyszukiwaniem prawników kruczków przeciw legalizacji przerywania ciąży". Przypomina to mentalność rodaków debatujących na temat "nos słońca a sprawa polska."

New! Boot-iques!



Underscore shorts, skirts with gay, new Boot-iques! NEW! Wear BOOT-IQUES in your own shoes to achieve the look of boots. Applique butterflys in 3 sizes to apaque knee socks. Pat. 7112: six applique transfers, directions.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

Kronika z Bridgeportu

Kontest Kwietniowy Rozpoczęty. — Grupy w Gminie 80 Werbuja Nowych Członków. Zabawy, Posiedzenia Towarzystw

Już upłynęło dwa tygodnie miesiąca kwietnia, w ciągu których na konto prezesa A. Mazewskiego grupa 1824 zapisała 10 nowych członków, drugie miejsce zajęła grupa 280 ZNP zapisując 5 nowych członków; inne grupy pracują aby w ostatnich dniach pobić te dwie grupy które obecnie są ogłoszone. Grupy 1104, 1570 i 2534 zamierzają pobić gr. 280 i 1824. Czy im się to uda, przyszłość pokaże. Kontest werbunkowy na cześć prezesa Mazewskiego nabiera rozmachu i napewno przyniesie dobre rezultaty.

Zabawa Social Klubu Century 18 kwietnia

Klub Century z siedzibą w sali pp. K. i A. Frenzel urządził doroczną Social Party która si odbyła w przyszłą niedzielę 18-go kwietnia w sali pnr 3224 So. Aberdeen ul. Początek zabawy o godz. 2-jej po południu. Zabawą kieruje prezeska klubu R. Wysocka z pomocą komitetu i sekr. klubu p. Edwarda Kmieć; piękne nagrody wejsiowe i piękne fanty zdobyć można podczas zabawy za kilka centów.

Komitet i zarząd klubu serdecznie zaprasza przyjaciół i znajomych o liczne przybycie na tą trzecią doroczną zabawę w przyszłą niedzielę, 18-go kwietnia. Cześć dochodu na dobre cele, które klub przeznacza po każdej zabawie, a więc cel godny poparcia.

Uwaga członkowie Grupy 1104 ZNP

Ważne miesięczne posiedzenie Tow. Zwiastwo Pod Grunwaldem Gr. 1104 ZNP odbędzie się w przyszłą niedzielę 18-go kwietnia w sali parafialnej św. Barbary, początek o godz. 2-jej po południu; członkowie są proszeni o liczne przybycie, a bardzo ważne sprawy do omówienia m. in. kontest kwietniowy na cześć naszego prezesa A. Mazewskiego. Miesiąc kwiecień jest poświęcony uczczeniu prezesa przez zapisanie jaknajwięcej nowych członków dla ZNP.

Jan Bonder, prezes; Jan Piątkiewicz, sekr. prot.

Kazimiera Paweła Nie Żyje

Dnia 8-go kwietnia o godz. 12:15 popołudniu zmarła śp. Kazimiera Paweła (z domu Mieczyska), żona śp. Jana. Pogrzeb odbył się 12 kwietnia z kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej w Cicero, Ill., gdzie o godz. 10-jej rano została odprawiona msza św. za spokój

jej duszy poczem zwłoki przywieziono na cmentarz Zmartw. Pańskiego.

Zmarła pozostawiła w żalu Irenę (Fred) Pawlak, Franciszka (Budny), (Edwarda) Long; Dorotę (Ted) Romaniaka i Trady; Richarda Adamskiego; córki i zięciów Hattie (Józefa) Maleckiego, Eva (Józefa) Perlinskiego, Martę Palewską i Annę (Joseph) Szoł. Siostry i szwagrowie, 14 wnucząt, 8 prawnucząt oraz liczną dalszą rodzinę, przyjaciół i znajomych. Cześć jej pamięci.

Popierajmy Dom Polski

Polonia na Bridgeportie szyć się może pięknym Domem Polskim im. A. Mickiewicza jaki się mieści pnr 3312 So. Morgan ulica. Dom jest własnością 10 towarzystw. Kierownikami domu obecnie są pp. Anna i Lawrence Zaleziak. W domu znajdują się dwie obszerne sale które użyć można na wesela, obchody złote lub srebrne. Są dwie obszerne sale na posiedzenia. W sprawach wynajęcia sali na jakikolwiek okazję porozumieć się należy z Anną Zaleziak, tel. FR 6-4455.

Popierajmy zawsze dom polski i swoich przyjaciół. Ceny przystępne. Dom polski znajduje się na ulicy Morgan. Tam odbywają się wszelkie zabawy i ćwiczenia naszej młodzieży.

Od korespondenta kroniki z Bridgeport

Korespondent kroniki z Bridgeport W. Tomarzewski pragnie podziękować towarzystwom, klubom i organizacjom oraz naszym zacnym bytnym za ich wsparcie Dziennika Związkowego swoimi świętecznymi ogłoszeniami na Boże Narodzenie i Wielkanoc w roku 1970. Zebrane było ogłoszeń świętecznych za przeszło 700 dolarów, w tym roku 400 dol. Kupey i towarzystwa w dzielnicy Bridgeport i Town of Lake uznali pracę korespondenta dając Dziennikowi Związkowemu solidarne poparcie jako korespondent kroniki jest bardzo wdzięczny i poleca się łaskawej pamięci na święta Bożego Narodzenia i inne okazje jakie mogą zaistnieć w roku sejmowym.

W. Tomarzewski, koresp. kroniki z Bridgeport i wiadomości z Town of Lake.

Święcone Niewiast Różańcowych

Towarzystwo Niewiast Różańcowych urządziło tradycyjne święcone i zapraszają całą parafię św. Barbary. Święcone odbędzie się w przyszłą niedzielę 18-go kwietnia, o godz. 12:30 w południe, w audytorium św. Barbary. Członkinie oraz wszyscy parafianie są proszeni o przybycie i spożycie tradycyjnego polskiego święconego. Wszyscy uczestnicy będą mile widziani. A więc do zobaczenia się w dniu 18-go kwietnia.

SALA DO WYNAJĘCIA

Na Bankiety, Wesela lub Obchody i inne okazje. Zgłaszać się: DO DOMU POLSKIEGO 3312 So. Morgan ulica ANNA ZALEZIAK, Zarządczyni Tel. FR 6-4455 Obsługa grzeczna. Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

Piękne Pisanki Polskie



NA ZDJĘCIU OD LEWEJ: Robert Lewandowski, kierownik programu telewizyjnego; Joan Trandel; mec. A. A. Mazewski, prezes Z.N.P. i Kongresu Polonii; adw. Edmund Gronkiewicz.

Dwoje młodych Amerykanów, panna Joan Trandel i adw. Edmund Gronkiewicz, zaprezentowali w programie telewizyjnym Roberta Lewandowskiego (kanał 26) w

Niedzielę Palmową, technikę robienia pięknych, polskich pisank wielkanocnych. Wykonawcy z zamiłowaniem robili pisanki na oczach telewizorów, w obecności Roberta

Lewandowskiego i prezesa Alojzego Mazewskiego, który w tym dniu również wystąpił w programie Lewandowskiego.

Obchód Konstytucji 3 Maja 1971 Zapowiada Sie Imponująco

Udział Zgłosiło Dotąd 9 Orkiestr, 2 Drużyny Doboszów, 17 Rydwanów i 26 Oddziałów Marszowych.

Tegoroczny Obchód Konstytucji 3 Maja 1791 roku, jaki przypada w niedzielę, dnia 2 maja, zapowiada się imponująco. Z dużej ilości zgłoszeń wciąż jeszcze napływających do biura Wiceprezesa ZNP p. Irene Wallace, Przewodniczącej Obchodu, można dziś stwierdzić o dużym zainteresowaniu, jaki Obchód 3-Majowy i Manifestacja wzbudziły wśród naszej Polonii.

Apele o liczny udział, tak ze strony Prezesa ZNP i Kongresu PA mec. Alojzego A. Mazewskiego jak i Wiceprezesa ZNP p. Irene Wallace, wywołały żywy oddźwięk w społeczeństwie polonijnym w Chicago i okolicy.

Udział wybitnego Senatora z Maine, Edmunda Muskie, który jest potencjalnym kandydatem na urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych, udział innych wybitnych Mówców na Manifestacji w Parku Humboldta stały się bodźcem do projektowanego wystąpienia Polonii "w całej swej okazałości i sile".

Liczny nasz udział świadczyć będzie o zwarciu Polonii pod wspólnymi hasłami, będzie żywym wykładnikiem jednolitości naszego stanowiska wobec celów i zadań, jakie stoją przed Polonią. A echa tej niecodziennej Manifestacji i licznego wystąpienia rozlegną się po całym świecie i dotrą do Kraju Ojców naszych Polaków, by zademonstrować, iż Polonia pamięta o Narodzie Polskim i ich los nie jest dla Polonii Amerykańskiej obojętny.

Nigdy może w historii Polonii Ameryk. nie było tak

ważnego momentu dla liczniejzego naszego zgromadzenia się na Obchodzie i wykazania naszej zwartości jak w chwili obecnej. Niech więc nikoż z nas nie zabraknie, na tym największym w świecie wolnym Obchodzie Konstytucji 3 Maja 1791 roku. Przywieźmy naszą młodzież, która o dziedziczy nasze tradycje narodowe i historyczne i zachęci ją do wysiłków i pracy w zadaniach Polonii i rozszerzenia szacunku dla Wielkich Ludzi, jakich Naród Polski wydał.

Program Obchodu składa się z mszy św. solennej o 10:30 rano w kościele św. Trójcy z udziałem Polonii, z barwnego Pochodu, który sprzed Domu ZNP wyruszy do Parku Humboldta o 12:45 po południu oraz z potężnej Manifestacji Polonii przy pomniku Kościuszki, która rozpocznie się około 2:45 po południu.

W wspaniale zapowiadającym się Pochodzie udział wezmie 9 znakomitych orkiestr jak Wojskowe US 5 Armii, US Marynarki, 505 Oddziału US Lotnictwa, nadto Chic. Federacji Muzyków, Szkoły średniej św. Trójcy, Związku Podhalan, zespół Joe Fontana Marching Band, Lil Richard Polka Band, Windy City Polka Band.

Wystąpią znane Drużyny Doboszów i Trębaczów jak świetny zespół Chic, Policji, Drużyna Doboszów Gminy 80 ZNP, dalej majestastycznie Poczty Sztandarowe US Marine, Gen. Geo. S. Patton Post nr 73 PLAV i Little Bills Commonwealth Edison Post nr 118.

Barwne Rydwany dotąd zgłosił Legion Młodych Polek; Szkoła Tańców ZPRK; Alliance Savings and Loan Assn.; Związek Klubów Małopolskich; Chicago Society

Tradycyjne Święcone w Grupie 865 ZNP

Tow. Młoda Polska Gr. 865 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 14-go kwietnia, w sali Wilson Parku, 4630 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wieczorem.

Po posiedzeniu odbędzie się Tradycyjne Święcone dla naszych członków i sympatyków. Prosimy o liczne przybycie.

Komitet Rozwoju przy ZNP wyznaczył miesiąc kwiecień jako Miesiąc Nadzwyczajnego Kontestu Werbunkowego na cześć Prezesa Alojzego A. Mazewskiego. Zarząd Grupy prosi o przyprowadzenie kandydatów na członków ZNP na to miesięczne posiedzenie. — Lester E. Mlatoń, prezes; Stanley Anioł, sekr. prot.

Z Kensington

Zawiadamia się, że posiedzenie Tow. Narod Polski Gr. 132 ZNP odbędzie się w niedzielę, 18-go kwietnia, w sali Domu Polskiego, 11937 So. Michigan Ave., o godzinie 2-jej po południu. Ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia, członkowie Grupy proszeni są o liczne przybycie. — F. Kabat, prezes; M. Szklarski, sekretarz prot.

Program Muzyczny Młodzieży Na Trójcowie

Wydz. Muzyczny szkoły średniej na Trójcowie, w porozumieniu z Wydż. Muzycznym Akademii Najśw. Rodziny urządził doroczny program muzyczny w niedzielę, 18-go kwietnia, o godz. 3-jej po południu w sali teatralnej Trójcowa, pnr. 1443 W. Division ul. Bilety wstępu w cenie \$1.00.

Program rozpocznie chór "Glee Club", składający się ze starszych i młodszych uczniów Akademii Najśw. Rodziny. Na zakończenie pierwszej części programu orkiestra szkoły św. Trójcy wykona trzy utwory. Dyryguje Joseph Warren.

W drugiej części utworów muzycznych w wykonaniu orkiestry koncertowej Trójcowa. Doroczne programy muzyczne, "March of Melody", cieszą się zawsze zasłużonym powodzeniem i zasługują na poparciu.

Prezes Mazewski Głównym Mówcą Na Jubileuszu Grupy 2514 ZNP

Z okazji 40-lecia Towarzystwa Giewont, Grupa 2514 ZNP, odbędzie się wspaniały bankiet jubileuszowy z udziałem wybitnych gości. Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i ZNP mec. Alojzy Mazewski wygłosi główną mowę. Przemówienie wygłosi również sędzia Sądu Wyższego Edward E. Plusdrak.

Bankiet odbędzie się w sobotę, dnia 17 kwietnia w sali skarbnika ZNP, Edwarda Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave. Cocktails o godzinie 6-jej wieczorem, kolacja o 7-jej. Po programie odbędzie się zabawa taneczna.

Komitet wykonawczy z prezesem Bonawenturą Migalą na czele dokłada wszelkich starań ażeby upamiętnić ten wieczór okazale. B. Migala,



Zofia Buczkowska, sekretarka Komitetu

prezes i przewodniczący Komitetu; Zofia Buczkowska, sekretarka Komitetu wraz z zarządem Grupy.

Wiadomości z Gminy 87 ZNP

— z Annowa

Posiedzenie

Tow. Artyleria Polska im. J. Washingtona, Gr. 760 ZNP zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, jakie odbędzie się w niedzielę, 18-go kwietnia, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica, o godz. 2-jej po południu.

Pogrzeby

Dnia 6 kwietnia, pożegnał się z tym światem, znany Związkowiec śp. Wawrzyniec Pierog, członek Tow. Bartosza Głowackiego, Grupa 899 ZNP i członek Tow. Najśw. Im. Jezus przy parafii św. Anny.

Pogrzeb odbył się w sobotę, 10 kwietnia, z zakładu pogrzebowego Szykowny, pnr. 4901 So. Archer Ave. Msza św. odbyła się w poniedziałek, 11 kwietnia, w kościele św. Anny. Zwłoki zmarłego złożono na cmentarzu Zmar-

tachwstania Pańskiego, na parceli famaliijnej.

Zmarły pozostawił w smutku pogrążone dzieci, wraz z rodziną.

Dnia 7 kwietnia, pożegnała się z tym światem znaną Związkowczyni śp. Franciszka Weislo, członkini Tow. Artylerii Polskiej, J. Washingtona, Grupa 760 ZNP, członkini Tow. M.B. Różańcowej i III-go Zakonu św. Franciszka, oraz Apostolstwa Modlitwy przy parafii św. Romana.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, 12-go kwietnia, z Richard Funeral Home, pnr. 5749 Archer Ave., do kościoła św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Zmarła pozostawiła w smutku pogrążone: dzieci, wraz z całą rodziną.

Recital Wandy Paul w Niedzielę, 18 Kwietnia

Recital fortepianowy znakomitej pianistki Wandy Paul odbędzie się na Wydż. Muzycznym Uniw. Northwestern (Lutkin Hall), 700 University Place, Evanston, w dniu 18-go kwietnia, w niedzielę. Początek o godzinie 3:30 po południu. Wstęp bezpłatny.

W programie utwory kompozytorów Szkoły Romantycznej oraz współczesnych.

Wanda Paul, wykładowca gry na fortepianie na Wydż. Muzycznym Uniw. Northwestern, jest gorącą propagatorką muzyki polskiej od r. 1938, gdy wykonała "Symphonie Concertante" Karola Szymanowskiego na fortepianie i orkiestrę. W następnym roku pani Paul występowała na kilku koncertach Ravinia Festival z Chicagorską Orkiestrą

Symfoniczną, dyrygowaną przez Artura Rodzińskiego i wygłosiła szereg odczytów o twórczości Szymanowskiego.

W programie koncertu 18-go kwietnia usłyszymy utwory Schuberta, Szopena, Karola Szymanowskiego, Kazimierza Serockiego, a także, po raz pierwszy w Chicago, "Etiudy" Grażyny Baciewicz, "Miniatury" Malewskiego i "Sonate" Serockiego.

Wznowienie Nauki w Szkółce Gminy 143 ZNP

Opiekun szkoły jez. polskiego przy Gminie 143, mec. S. E. Basinski podaje do wiadomości zainteresowanych rodziców, iż nauka w szkółce Gminy 143 wznowiona została w tę sobotę, dnia 17 kwietnia i będzie kontynuowana w każdą następną sobotę, do zakończenia roku szkolnego.

Lekcje w szkółce jez. polskiego przy Gminie 143 ZNP odbywają się w każdą sobotę od 10 do 12 w południe, w domu parkowym w Cornell Squ. Parku, znajdującym się w rejonie 51-jej ul. i So. Wood ul.

Zebranie Stow. Pań Przy Akademii Najśw. Rodziny

Stow. Pań Pomocy przy Akademii Najśw. Rodziny urządziło Zabawę Stołeczkową w niedzielę, 18-go kwietnia o godz. 2:30 po poł. w audytorium szkolnym pnr. 1444 W. Division.

Zarząd wraz ze wszystkimi członkiniami serdecznie zaprasza przyjaciół, znajomych i sympatyków Akademii na tę zabawę, spodziewając się powitać gości z bliska i z daleka.

Sr. M. Loyola, Moderatorka, Sr. M. Anna, współ-moderatorka, Armella Michalska, Prezeska; Fr. Panek, przew. zabawy; Anna Rydelska, przew. reklamy.



Dziennik Związków

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ
W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$26.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00
Kwartał (3 mos.) 8.50	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartał (3 mos.) 3.25

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ
POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$25.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznie (1 yr.) \$8.00
Kwartał (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartał (3 mos.) 3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Poza Granice Chicago
Rocznie (1 yr.) \$18.00	Rocznie (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartał (3 mos.) 6.50	Kwartał (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$34.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Rocznie (1 yr.) \$10.50
Kwartał (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
	Kwartał (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)15cW kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20cJAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, ZarządcaTelefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Słowa Prawdy

Kiedy Daniel Patrick Moynihan był doradcą prezydenta Nixona w Białym Domu, jego niezwykle przyjemny sposób bycia, szerokie horyzonty poglądów, umiar i talent polemiczny zjednały mu wielką popularność wśród prasy amerykańskiej, gdzie uchodził za wyjątkowego ulubieńca.

Można się poważnie obawiać, że to wszystko ulegnie radykalnej zmianie po ukazaniu się artykułu Moynihana w periodyku "Commentary" pod tytułem "Prezydent i prasa." W artykule tym Moynihan ubolewa z powodu stałego przesuwania się ośrodka władzy z Białego Domu do wszechpotężnej i wpływowej prasy, co z rezultatem może prowadzić do poważnego osłabienia prestiżu i znaczenia władzy państwowej.

Tradycja wygrzebywania i dokuczania, twierdzi Moynihan, przeszła w ręce nowego zupełnie nieprawdopodobnego przychówku dziennikarzy washingtonskich: nie tylko zawodowej elity ale "jednej z najbardziej wpływowych i trwałych towarzyskich elit stolicy." Co gorsze, ci, którzy w tej elicie reprezentują intelektualny snobizm i ekskluzywnizm klanów uniwersyteckich wnoszą do swojego zawodu "pozycję wybitnie wroga wobec amerykańskiego społeczeństwa i amerykańskiego rządu." Równocześnie z rosnącym wpływem prasy, naród zaczął wytwarzać mit "nieomal wszechmocny" Prezydenta, co było głównie rezultatem długiej kadencji rządów silnej ręki prez. Roosevelta.

"Prezydenckie" gazety, jak New York Times i Washington Post ustawiły tak wysokie standardy dla mierzenia dokonania Prezydenta, iż jakkolwiek prezydent jest stale potępiany na ich łamach za absolutne fiasko i nieudolność.

Moynihan kwestionuje również zwyczaj posługiwania się przez prasę niedyskrecjami, które przeniknęły z niższych szczebli administracji i są bardzo często motywowane personalnymi i parafianckimi zawiściami małych urzędników i w rzeczywistości wrogie polityce Prezydenta, któremu urzędnicy służą. Niestety, utrzymuje, słusznie Moynihan, prasa nigdy nie mówi, jakie jest źródło niedyskrecji i w jakim celu została ona zrobiona.

Wreszcie jednym z najważniejszych punktów oskarżenia Moynihana, jest fakt, że prasa w Ameryce bardzo często przekracza dozwolone granice obiektywności, rozdymając wagę jednostki i zaogniając problem. Jakże często, twierdzi Moynihan, bierze się mały incydent, specjalnie reżyserowany dla pozyskania reklamy i dostania się do gazet lub na ekrany telewizyjne jako doniośle wydarzenie. "Dlaczego?" pyta się Moynihan "kiedy studenci z SDS urządzają konfrontację na marginesie wydmuchanego zagadnienia, należy się im wystugiwać i przyjmować cały incydent według wartości nominalnej."

Nie będziemy zdziwieni, jak po tych surowych ale jednocześnie tak ostrzegających słowach prawdy. Liberat Moynihan znajduje się pod ostrzałem lewicowej prasy, w jednych szrankach z wiceprezydentem Agnew.

Jesteśmy w naszym zawodzie oczywiście w pełni świadomi wielkiego znaczenia informatorskiego i wychowawczego codziennej prasy i dlatego niejednokrotnie podnosiliśmy konieczność największego obiektywizmu, w służbie prawdy. Ale jesteśmy w tym samym czasie świadomi również niebezpiecznych przerosłów i deformacji, które zakradły się do różnych wielkich dzienników amerykańskich, a które Moynihan słusznie i potrzebnie obnaża i atakuje.

Redukcja Pociągów

Z dniem 1 maja liczba pociągów osobowych w Stanach Zjednoczonych zostanie zmniejszona z około 350 do 184. Do kilku stanów i do setek miast nie będzie się można dostać pociągami.

Redukcja ta jest dziełem Krajowej Korporacji Pociągów Pasażerskich, zwanej w skróceniu "Railpax." Korporację tę powołał Kongres w dniu 14 października 1970 r. celem opanowania kryzysu w kolejowym ruchu pasażerskim.

Oblicza się, że obecnie krajowe linie kolejowe dokładają do ruchu pasażerskiego \$235 milionów rocznie. "Railpax" spodziewa się, że już po roku zmniejszy ten deficyt o połowę, a w przyszłości osiągnie nawet pewne zyski.

"Railpax" przejmie pełną odpowiedzialność za kolejową obsługę pasażerską, będącą obecnie własnością prywatną. Nowa obsługa obejmie 21 par największych miast. Ruch podmiejski oraz towarowy pozostaną poza zasięgiem korporacji. Jej pociągi nie będą przewozić żadnych przesyłek ani poczty. Na razie ceny biletów pozostaną bez zmiany, ale w przyszłości projektuje się specjalne obniżone taryfy dla wycieczek i dla rodzin. Z 3,300 wagonów osobowych obecnie używanych "Railpax" wybierze około 1,500 najlepszych.

Korporacja nie obejmie takich miast, jak Cleveland lub Toledo, i cały stanów, jak Arkansas, Wyoming, Połudn. Dakota, Maine, Vermont i New Hampshire, ponieważ przeprowadzone tam studia wykazały, iż prawie zupełnie nie podróżuje się tam pociągami.

Do 1-go lipca 1973 system ten pozostanie bez zmiany. Do tej dacie "Railpax" będzie mógł skreślić dalsze deficytowe pociągi, chyba że stan lub grupa miast przejmą 2/3 deficytu.

Urzednicy korporacji rozpatrują sprawę połączeń z Kanadą i Meksykiem. M. in. przewiduje się połączenie Now Yorku z Montrealem i Seattle z Vancouverem.

INNI PISZA:

Nastawienie Do Wojska
w Niemczech

GWIAZDA POLARNA — Według sondażu dokonanego latem 1970 roku przez Instytut Emnid w Bielefeld, który co roku przeprowadza badania poglądów Niemców na ich siły zbrojne, 68 proc. mieszkańców Niemieckiej Republiki Federalnej uważa istnienie Bundeswehry za rzecz "bardzo istotną" lub "istotną," zaś jedynie 2 proc. za "szkodliwą" czy "niebezpieczną."

O ile jednak 46 proc. młodzieży w wieku od 21 do 29 lat uważa, że służba wojskowa jest koniecznością, to 32 proc. oświadcza, że pełni ten obowiązek wyłącznie z musu i że woleliby nie być wcieleni do Bundeswehry, zaś 14 proc. stwierdza, że "nie ma mowy," aby poszli do wojska. Liczba osób odmawiających odbycia służby wojskowej z pobudek ideowych wzrosła z 5,963 w 1967 roku do 11,952 w roku następnym i 14,420 w 1969 roku (czyli prawie tyle, ile w całym okresie od 1956 do 1961 roku, kiedy wyniosła ona 14,947 osób).

Dwie trzecie oficerów Bundeswehry służyły w Wehrmachcie, chociażby przez krótki okres. "Powolutku pojmamy ich do grobu" — powiedział pewien pułkownik. Pod koniec września 1970 r. przeniesiono w stan spoczynku 21 generałów i admirałów.

Jeśli idzie o uczucia, jakie ludność Niemiec Zachodnich żywi do swych sił zbrojnych, to odrazą z pierwszych lat powojennych ustąpiła miejsca obojętności. Czy w razie konfliktu Bundeswehra byłaby w stanie spełnić swe obowiązki w ramach zachodniego systemu obrony? Niektórzy w to wątpią. W każdym razie utrata prestiżu munduru, nieufność, wrogość lub brak zainteresowania dużej części młodzieży sprawiają, iż armia zachodnio-niemiecka spotyka się z obojętnością budzącą niepokój części dowódców, a nawet samego rządu bońskiego.

"Problem istnienia Bundeswehry jest raczej problemem matematycznym niż psychologicznym," pisali niedawno pewien niemiecki dziennikarz. Upadek prestiżu kariery wojskowej w następstwie klęski w 1945 roku, "redukcja" prowadzona przez aliantów po wojnie, wreszcie także związana z rozwojem gospodarczym większa atrakcyjność popłatnych posad w przemyśle i handlu wpłynęły negatywnie na liczbę zgłaszających się do wojska. Wielu młodych Niemców chętniej słucha fabrycznych syren niż głosu trąbki sygnałowej.

To i Owo

Fabryka Wody. — Rosnące na świecie zużycie wody przez przemysł i rolnictwo, a także coraz większe zanieczyszczanie wszelkich zbiorników wody słodkiej skłaniają do poszukiwań nowych zasobów wody. Jednym z kierunków tych poszukiwań jest sięganie do zasobów wodnych mórz i oceanów. I tak np. w Japonii rządowy program przewiduje budowę w ciągu 8 lat olbrzymiej fabryki słodkiej wody (z wody morskiej), której zdolność produkcyjna ma wynosić do 1 mln ton na dobę. Będzie to niewątpliwie największa fabryka na świecie, odsalająca wodę morską.

Pod Redakcją:
N Wiestawa Bielińskiego
KALEJDOSKOP"Love Story" Czyli Historia Jednej Miłości.
— 125-Stronicowa Książka Kosztuje Dolar i Osiągnęła Nakład 3 Milionów Egzemplarzy. — Film w 3 Dni Pokrył Koszta Produkcji i Bije Rekordy Rentowności Kinematografii

"Love Story" zarówno książka jak i film stanowią sensację dnia i to nie tylko w Ameryce, ale i w całym świecie. Słuszne więc mi się wydaje, że historia ta znajdzie obszerniejsze omówienie i na łamach kalejdoskopu. Pierwszy odcinek na ten temat poświęcam recenzji korespondenta krakowskiego Przekroju, jako że podaje on obszernie omówienie treści, która wielu jeszcze czytelnikom może być nieznana, jak również z tych względów, że — z politycznej natury rzeczy — autor musi zająć do niej krytyczne stanowisko, bo z Washingtona wywodzi się ziemi.

Jest bardzo zimno, wiatr przesyłający najcięższe ciuchy ale przed kinem stoi długa kolejka ludzi. Są młodzi, niemal wszyscy są młodzi. Chłopów jest wielu długowłosych, dziewczyny niemal wszystkie mają włosy po pas, spadające na kierznie futrzanych czy nylonowych kurtki. Tupią nogami, pocierają drętwiącymi z zimna policzki.

Bilet kosztuje trzy i pół dolara, więc łatwo obliczyć, że chłopiec zabierający dziewczynę do kina będzie się musiał zdrowo wykosztować. Bo siedem dolarów za bilet to dopiero początek. Trzeba jej będzie jeszcze kupić miętówki w czekoladzie a po kinie kawę i jakiegoś sandwicza. Transport z kina i do kina także kosztuje. Żeby za takie drogie pieniądze stać na mrozie kwadransami i przystępować, to rzeczywiście niesłychane. Ale inaczej nie ma mowy o dostaniu się na wieczorny seans.

Nareszcie zaczynają się ukazywać pierwsi wychodzący i otucha wstępuje w serca zmarzniętych młodych. Wychodzi jednakże równo sześć osób, o twarzach bladych i zaciśniętych ustach. Potem nikt więcej. Ogonek zaczyna szmerać. Co, u licha, jeżeli kino było przez cały czas puste, to czemu nie wypuszczono do środka? Pierwsi klientki atakują umundurowanego cerbera. — Spokojnie — odpowiada — zaraz wyjdzie reszta. — i rzeczywiście, po upływie kilku minut zaczyna walić duży tłum z kina. Tłum zapłakanych, zasmakowanych chłopów i dziewcząt. Wychodzą jak z pogrzebu ukochaney cioci. Co się tu właściwie dzieje?

Dzieje się to, że w tym kinie, podobnie jak w kilku tysiącach innych amerykańskich kin odbywa się wielki plac narodowy. Placą przede wszystkim młodzi, ale i starsi i całkiem starzy mężczyźni i kobiety, placą urzędnicy bankowi i majstrowie fabryczni, placą starsze pannie i studenci medycyny, placą manikurzystki i młode pracownice naukowe. Co tu gadać, Ameryka chłapie, rozczula się i wydaje ogromne, żałosne westchnienia.

Co Można Powiedzieć o Dziewczynie...

Film zaczyna się od razu na smutno, żadnych tam nieudolności czy kluczenia po peryferiach. — Co można powiedzieć o dwudziestopięcioletniej dziewczynie, która umiera? — mówi głos jej rówieśnika — meża z szerokości ekranu. — To że kochała Mozarta i Bacha i Beatlesów... i mnie.

Film nazywa się "Love Story" czyli "Historia o miłości", ale Love Story pozostanie we wszystkich obcych językach, na jakie została przetłumaczona książka, która powstała ze scenariusza. Film w trzy dni po wypuszczeniu na ekrany na gwiazdkę ub. roku odrobił kosztu produkcji i przynosi w tej chwili największe w historii kinematografii dochody swoim producentom.

Książka, licząca sobie 125 stroniczek dużego druku, idzie jak codzienna gazeta. Ukazała się w papierowej okładce i kosztuje dolara. — W chwili kiedy to piszę sprzedano jej trzy miliony egzemplarzy, ale kiedy będzie to czytał czytelnik P. cyfra ta zostanie zapewne przekroczona o milion. "Love Story" jest na pierwszych miejscach listy bestsellerów w Ameryce, Francji i

Niemieckiej Republice Federalnej. Wydano ją we Włoszech, w Ameryce Łacińskiej, w Belgii, Anglii... Codziennie ukazują się w innym kraju.

Film także sprzedany już jest na cztery strony świata i można śmiało przewidzieć, że zrobi dla gruciołów i zwojnych innych ludzi to samo, co robi w tej chwili dla Amerykanów.

Autor: Profesor Klasyki

Autorem tej historyjki miłosnej jest młody profesor klasyki z Yale. "Love Story" napisał w formie scenariusza i to z braku pieniędzy a nie z kolosalnej twórczej inspiracji. Miał dobrą formułkę, wypróbował przedtem przez Szekspira, Flauberta, Dumasa i paru innych pisarzy.

A więc rzecz dzieje się w studenckim miasteczku Harvardzie, dziewczyna jest piękna, zabawna i uboga, chłopiec piękny, dowcipny i bogaty. Dziewczyna pochodzi z rodziny włoskich emigrantów a ojciec jej jest cukiernikiem, chłopiec z tytanów oligarchii amerykańskiej, z ojców założycieli kraju, którego przodkowie częściej zafundowali narodowi uniwersytet harwardzki.

Chłopiec i dziewczyna kochają się, ojciec chłopca sprzeciwia się małżeństwu, wydziedzicza go, młodzi się pobierają, żyją w nędzy i kochają się. Wreszcie chłopiec kończy prawo o własnych siłach, para przenosi się do New Yorku, gdzie chłopiec zaczyna pracować w znanej firmie adwokackiej, wynajmują sobie eleganckie mieszkanie i wciąż kochają się nad życie.

Potem dziewczyna zapada na tajemniczą chorobę, — której nazwa dyskretnie przemilczana jest w filmie a w książce zidentyfikowana jest jako leukemia czyli rak krwi. Od razu wiadomo, że musi umrzeć i ostatnie sceny filmu wyciskają tę potokę łez z oczu widzów.

Hollywood Zaskoczony

Czołówka znajduje się na końcu. Przez dobre dwie minuty leżą na ekranie nazwiska wszystkich osób, odpowiedzialnych za różne tam sprawy przy produkcji filmu i przez ten czas widzowie układają twarze w swoje codzienne, publiczne miny, osuszają policzki i odchrząkują swoje.

A teraz nadszedł czas, żeby pisać niniejszy list przynależny do właściwej myśli o całej tej sprawie i czy sam przelewał łzy. — Trudno... żę wpraw

Milwaukee To Host Eight Day World Bowling Championships

Wisconsin's number one city, Milwaukee, will be the bowling capital of the world this summer as host to the 7th World championships of the Federation Internationale des Quilleurs. Nearly 30 nations are expected to participate in the colorful spectacle that will hold forth for eight days, Aug. 21-28, in the Milwaukee Arena.

Teams will come from around the globe and most are expected to bring large cheering sections with them. Each country is permitted a maximum entry of nine men and six women.

Twenty-four lanes will be installed in the Milwaukee Arena with the cooperation of the American Machine and Foundry Co., and the Brunswick Corp. They will be complete with automatic pinsetting equipment and will meet every standard of the American Bowling Congress, which with the Woman's International Bowling Congress will co-sponsor the tournament.

Upwards of 350 players are expected to participate in the colorful opening night Parade of Nations on Aug. 20. This

will be followed by a special "warmup" doubles event in which men and women from 28 Wisconsin bowling associations will compete. FIQ play will get under way the next afternoon with the eight man and four woman team events. There will be three events for all players. After 20 games, the high scoring 32 men and 24 women will roll, respectively, to determine the individual champions of the world.

The United States team will be co-sponsored by the American Bowling Congress and Woman's International Bowling Congress. The 15 player unit will be determined in U.S. Team Trials to be held June 18-19-20 in Columbus, Ohio. Champions and high all events finishers from the organizations' 1970 and 1971 national tournaments—32 men and 12 women—will do battle in FIQ tournament style over the respective 28 and 24 game routes. The nine high scoring men and six high scoring women will comprise the U.S. team.

Weber H.S. Mother's Club Will Hold Masquerade Ball

You are all invited to join us on Saturday April 17, 1971 for the Captain's Masquerade Ball, at the Weber High Social Hall at 7:30 p.m. It is especially planned for all our members and their husbands or escorts. Irene Kidon Chairwoman of the event has many terrific ideas and assures all that come will have a "bang up time." You can come in costume or dressed casual. There will be dancing and refreshments.

PAC Need Funds To Fight Discrimination

In order to counteract the spread of discrimination against Americans of Polish descent, especially the dissemination of the so called crude "Polish Jokes," the Polish American Congress, Inc., needs financial assistance from all organizations, units and individuals.

To carry out this work effectively its office of public information must be expanded and be staffed by competent, professional and full time employees.

The Polish American Congress is legally incorporated and its charter allows it to solicit funds for this purpose. The PAC issues public financial statements periodically and in full to its delegates at national conventions.

Contributions and membership dues can be sent to: Polish American Congress, 1200 North Ashland Ave., Room 431, Chicago, Ill. 60622.

Cicero Bowler Leads ABC

Detroit (UPI) W.B. (Butch) Pocius of Cicero, Ill., a 24-year-old sales engineer, survived a light Easter Sunday afternoon scoring session at Cobo Hall to maintain his lead in the all-events competition of the American Bowling Congress tournament. Pocius led all entries with a 1,886 total. He scored 583 in doubles and 645 in singles and picked up 658 pins in Saturday night's team event. Malcolm Bordelon of New Orleans matched Pocius' 645 in the singles event.

Plan Pan-Am And Olympic Games In One Tour For U.S. Squad

The U.S. Olympic and Pan-American Soccer squad will play their first two qualifying Olympic games in Miami between July 18th and 25th against Barbados and El Salvador.

The squad will then depart for Cali, Columbia to play in the Pan-American games. On their return from Columbia, the squad will play the away matches of the Olympics series in Barbados and El Salvador.

Plans are in the making for the U.S. squad to play practice games in San Francisco in April and another series of exhibition games in Chicago over May's 1st weekend.

Antyreforma Stypendialna

W bieżącym roku akademickim ma wejść w życie nowy system stypendialny dla studentów wyższych uczelni, przygotowany jeszcze za rządów Gomułki.

Zasadniczym elementem tego systemu jest zniesienie dotychczasowych stypendiów uczelnianych i zastąpienie ich w całości przez tak zwane: stypendia fundowane (przysługujące przez zakłady produkcyjne i inne instytucje). Ponadto, system przewiduje zniesienie stypendiów naukowych dla studentów ostatnich lat i doktorantów.

W środowisku studenckim panuje opinia, że wprowadzenie systemu opartego wyłącznie na stypendiach fundowanych — oznacza powrót do praktykowanego w okresie stalinowskim przymusowego przydziału pracy dla absolwentów, tyle, że obecnie naciśk administracyjny zastąpiłoby ekonomiczne.

Student, który otrzymuje od instytucji stypendium fundowane, musi w niej przepracować co najmniej trzy lata. Instytucje wykorzystują przymusową sytuację absolwenta, oferując mu z zasady możliwe najbardziej niekorzystne warunki.

W tej sytuacji wielu studentów zamierza w ogóle zrezygnować ze stypendium w celu zapewnienia sobie swobodnego startu zawodowego po studiach. Nie wszyscy jednak mogą sobie na to pozwolić. Dla wielu studentów pochodzących z biednych rodzin rezygnacja ze stypendium równałaby się zerwaniu studiów.

Tak zatem, gomułkowska "reforma" stypendialna uderza szczególnie boleśnie w studentów najbiedniejszych, pochodzących głównie z rodzin robotniczych i drobno-urzędniczych.

W szczególności rozpaczliwym położeniu stawia ona również studentów ostatnich lat i absolwentów korzystających dotychczas ze stypendiów naukowych. Stypendia te są — w porównaniu z innymi — stosunkowo wysokie i wynoszą ponad 1,000 złotych. Umożliwiają one studentom i absolwentom rozpoczęcie kariery naukowej poprzez możliwość skupienia się na pracy badawczej i wejścia w krąg asystentów.

Zniesienie ich oznaczałoby dla większości tych osób konieczność natychmiastowego podjęcia pracy zarobkowej.

Posiadacze stypendiów naukowych na Politechnikach lub kierunkach uniwersyteckich o zastosowaniu przemysłowym, będą mogli otrzymać stypendia fundowane odpowiednich instytucji branżowych albo katedr prowadzących bezpośrednią współpracę z przemysłem. Zdobyte tych stypendiów nie będzie jednak łatwe, bowiem przyznawanie ich zależy od konkretnego zapotrzebowania odpowiednich instytucji i ubiegających się musi z nimi sam pertraktować.

Osoby korzystające ze stypendiów naukowych w celu prowadzenia prac badawczych w dziedzinach nie związanych bezpośrednio z produkcją — znajdują się w sytuacji niemal zupełnie beznadziejnej.

W środowiskach akademickich kraju ta swoista "reforma" traktowana jest jako wyraz dążenia władz do ścisłego podporządkowania stu-

dentów i absolwentów polityce zatrudnieniowej partii oraz jako wyraz jej niechęci do młodej inteligencji.

Jak dotąd nowe kierownictwo PZPR nie zapowiedziało odwołania gomułkowskiego systemu stypendialnego, mimo że problem ten wywołuje wrzenie w wielu środowiskach studenckich.

Duże niezadowolenie i obawy wywołuje też nowy regulamin i program studiów. Regulamin przewiduje m. in.: obowiązkową obecność studenta na ogromnej większości zajęć, co nie tylko ogranicza jego czas przerwy na zainteresowania pozanaukowe, ale również zmniejsza radykalnie możliwości dodatkowego zarobku w studenckich spółdzielniach usługowych.

Szczególnie ostry sprzeciw budzi wśród studentów obniżenie poziomu nauczania, które jest skutkiem wprowadzenia na wyższe uczelnie lub awansowania do grona nauczającego — "pomarcowych" docentów — karierowiczów partyjnych, którzy otrzymali tytuły i stanowiska naukowe w nagrodę za antystudencką działalność w marcu 1968 r.

Jednocześnie biurokratyczny sposób organizowania programu nauki w ramach instytutów i "zespołów katedr" (zorganizowanych w ramach gomułkowskiego centralizowania kontroli nad środowiskiem naukowym), powoduje odciecie większości profesorów z prawdziwego zdarzenia od studentów — przynajmniej na pierwszych trzech latach studiów.

Jeszcze inną przyczyną niezadowolenia wśród studentów jest rozbudowywanie przedmiotów marksistowskich, które — w postaci kursów filozofii lub ekonomii politycznej — narzucają się wszystkim bez wyjątku kierunkom studiów, pochłaniając wiele czasu studenta na bezużyteczną, "ideologiczną" scholę, nie mającą nic wspólnego z głównym przedmiotem studiów.

W kołach akademickich panuje przekonanie, że takie — "gospodarowanie" czasem studenta, ma na celu ograniczenie jego pozanaukowej działalności oraz atomizację środowiska studenckiego, uważanego przez partię za "szczególnie niebezpieczne".

"Na Antenie".

Święcone Pol. Rady Pracy

W sobotę, 17 kwietnia, o godz. 6:30 wieczorem — Polska Rada Pracy urządziła tradycyjne "Święcone" z instalacją i zabawą taneczną, w Błękitnej sali SWAP, pnr. 1239 N. Wood ulica.

W programie jest wręczenie dyplomu honorowego prezesa, pionierowi P. B. Łapiewiczowi, w dowód wielkich zasług położonych dla spraw robotniczych Pol. Amer. Po kolacji będą wyświetlane kolorowe filmy przez p. Nowaka z ostatniej naszej święconki i sylwestra.

Komitet zabawy w nowym składzie, dołoży wszelkich starań — by cała impreza odbyła się sprawnie, a zabawa przy doborowej orkiestrze wypadła jak najlepiej, ku zadowoleniu wszystkich.

Nadmieniamy, że przy P.R.P. istnieje komitet dla spraw robotniczych, który wyszukał i dał pracę naszym członkom. Obecnie mamy dwa wolne miejsca na piekarniczkę i janitorkę. Zainteresowani członkowie proszeni są dzwonić w godzinach wieczornych na telefon: 342-7572. — Paweł Masella, wiceprezes, przewodniczący imprez.



NA LIŚCIE ZAGINIONYCH. Catherine M. Webb, lat 28, kierowniczka biura UPI w Phnom Penh, Kambodża i 4 inne osoby, które wraz z nią znajdowały się na terenie obozów, zostały oficjalnie umieszczone na liście zaginionych.

DZIAŁ KOBIET



Efektowny komplet w kolorze popielatym, przybrany srebrzystą frezdlą, pasek zamkowy.

Polskie Małżeństwo 1970

Punktem zwrotnym i średnią rozwojową w historii "małżeństwa po polsku" — pisze warszawski tygodnik "Kierunki" — był niewątpliwie przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych oraz powojenne ruchy migracyjne setek tysięcy Polaków, które rozbiły tradycyjny model małżeństwa polskiego jeśli chodzi o jego strukturę społeczną.

Małżeństwa zawierane w tym okresie stanowiły "swoiste laboratoria, gdzie elementy tradycji wyniesione z domów rodzinnych obojga małżonków walczyły o lepsze z konsekwencjami sytuacji, a przede wszystkim z rezultatami propagandy równouprawnienia płci i aktywizacji zawodowej".

Porównując ten okres z sytuacją z 1970 — "Kierunki" stwierdzają: "Różne twierdzenia że zrealizacja polskiego małżeństwa 1970 — których należy się niewątpliwie doszukiwać w tamtych latach, powstały bez jakiegokolwiek inspiracji ideologicznej — kłóć się z rzeczywistością. Niezależnie bowiem od braku modelu w propagandzie oficjalnej, w życiu społecznym funkcjonował model małżeństwa katolickiego".

Oczywiście przestał on być "modelem statycznym", zamkniętym, bez zmian, jakie rozgrywały się w życiu społecznym.

Kto z Kim Się Zeni I Dłaczego? Przeprowadzone dziesięć lat temu badania wśród młodych małżeństw — pisała dalej "Kierunki" — dały następujące wyniki: 77 procent małżeństw wśród których przeprowadzono ankietę stwierdziło że "główną przyczyną zawarcia ich małżeństwa była miłość".

Przeprowadzone podobne badania — "konkluzje w tym kierunku były analogiczne". Niemniej jednak w porównaniu z pierwszym okresem nowożeńnym "miłość prowadząca do małżeństwa, przestaje

być ślepą, a staje sięrozsądną".

"Współczesnym posagiem przyszłych małżonków są cechy charakteru, wykształcenie i zawód. Statystyczne małżeństwo roku 1970 tworzą ludzie o takim samym lub podobnym poziomie wykształcenia, a czymś niemal nie spotykanym są już małżeństwa, gdzie jeden z partnerów ma wykształcenie wyższe, a drugi podstawowe. Przedstawiciele inteligencji żenią się głównie we własnej grupie zawodowej. Robotnicy wybierają partnerki z własnego środowiska pracy".

Powołując się na informacje biur matrymonialnych, cytowany tygodnik pisze: "Mężczyźni o wykształceniu podstawowym szukają żony-gospodyni, zaradnej, łatwej we współżyciu. Kobiety o tym wykształceniu — meza bez nałogów, z konkretnym zawodem i zaletami charakteru, nie rozwiedzionego".

"Dla mężczyzny o wykształceniu średnim ideałem jest żona gospodarna i reprezentacyjna. Natomiast kobiety z maturą oczekują od przyszłego meza znacznie więcej. Powinny być wykształcone, przystojne, domatorem obdarzone, zarówno zaletami charakteru, jak i mieszkaniem".

"Okolo połowa klientów biur matrymonialnych z wyższym wykształceniem chce się żenić z kobietami o wykształceniu średnim, przystojnymi, atrakcyjnymi towarzyszami — najchętniej pannami. Tylko kobiety z dyplomem mawo poszukują partnera o takim samym poziomie wykształcenia".

Puderniczka

Faktem jest niezaprzeczonym, że puderniczka odgrywa w życiu codziennym kobiety specjalną rolę. Jest ona smutna? Pudruje się... i zaraz robi się leż na duszy, jest ona przepełniona radością? I wtenczas pudruje się, a wesołość jej przybiera rozsądną miarę.

Potraktował ją ktoś nieuprzedmiotowioną? Pudruje się i zaraz odczuwa zdecydowaną przewagę nad tą osobą. Zadał jej ktoś kłopotliwe pytanie? Wyciąga puderniczkę i zyskuje na czasie.

Biedni mężczyźni nie mają nic podobnego do tej skutecznej broni. Można by z tym porównać ich gronie, gdyby nie to, że gołic się można najwyżej dwa razy dziennie, a pudrować znacznie częściej.

Przeciętna kobieta podobno pudruje się co 15 minut.

Daybook of America 1771-1871-1971

By CLARK KINNAIRD

No. 37 "We are threatened by a grave danger... The rising generation is largely infected with the fallacy that money must be made by short cuts to fortune, instead of the sure but longer road of patient industry... Too many of the rising generation are not only in haste to get rich, but have a repugnance to any toilsome means of making money... Mr. Nast's picture is perfectly true."

The quotation is from an editorial in the esteemed Harper's Weekly exactly a century ago, 1871. It was accompanied by a full page drawing by the great Thomas Nast, of which a center section is reproduced here. Other segments around this depicted many youthful idlers turning their backs on shops and factories where there were Help Wanted signs, churches and schools, for frivolities and alluring agitators.

The editorial referred to agitation in Europe in 1871 in behalf of the International Society. "This society aims at... the overthrow of royalty and aristocracy, and the general amelioration of the condition of the under stratum of mankind by the overturn of all forms of society and government. It is, indeed, the Commune on a grand scale. In the eyes of European statesmen it is the Red Spectre, in whose train appear all the horrors of anarchy and revolution."

"We have no doubt they exaggerate the dangers to be apprehended... It is not so black as it has been painted. The great mass of its adherents are industrious working-

men who are only anxious to obtain a better chance in life."

This brought the editorial back to the problem of a Rising Generation evidently falling into sloth and corruption, as depicted by Thomas Nast. "This is certainly a strange and deplorable state of things for a country where no stigma rests upon any kind of honest work and will bring worse evils than the Commune in its train. It replaces the servile classes of the Old World with a vicious class, infinitely more dangerous to society."



Mgr. Ludwik Polański

W Bitwie o Kołobrzeg

Było marcowe po południu. 8 pułk piechoty, w którym służyłem jako dowódca plutonu ciężkich karabinów maszynowych, rozlokował się w jakimś wsi pod Kołobrzegiem na nocny odpoczynek. Za horyzontem, w niedalekiej odległości — Kołobrzeg wyglądał jak ognista kula. Z tego czerwonego piekła już drugi dzień dochodziły serie z pistoletów maszynowych i głucho detonacje ręcznych granatów. Z pomocą szefa i dowódców drużyn rozlokowałem w dogodnych kwaterek żołnierzy i konie. Dla mnie przygotowałem pokój przy jakiejś niemieckiej rodzinie. Kolację zjedliśmy około godziny 7-ej wiecz. Wystawieniem warty, jak każdego dnia, zajął się kapral Antoni Morozowicz, obecnie tak samo jak ja mieszkam w Wrocławiu.

Ze względu na to, że mój pluton był pododdziałem wydzielonym ze składu batalionu, miał uprawnienia kompanii, a zatem i etat dla szefa. Po całodziennym marszu, najedzony, nieco rozgrzany i zmęczony położyłem się w mundurze — ale bez butów i płaszcza — na zasłuszony odpoczynek. Gdy zacząłem już zasypiać, do pokoju wszedł mój goniec — szeregowiec Cichocki, i zameldował: "Obywatelu chorąży, z rozkazu szefa sztabu puku natychmiast zameldować się w sztabie".

Zerwałem się z łóżka i zerknąłem na zegarek. Była godzina 8-ma dnia 9-go marca, 1945 roku. Pomyślałem przy tym, że widocznie czegoś nie dopatrzyłem, oberwę coś i wrócę do nieco rozgrzanego już łóżka.

W sztabie w małym pokoiku przy lampie naftowej pochylony nad mapą siedział szef sztabu — major Stefan Morawski, a przy nim dowódca plutonów artylerii, młodych, rusznic, zwiadu, kompanii szkolnej i kilku innych oficerów, których nie znałem. Gdy zameldowałem swoje przybycie — major od razu przedstawił mnie dowódcę pułkowej kompanii szkolnej (jeśli mnie pamięć nie myli, był to ppor. Balzatar Garlicki). Od tej chwili byłem wraz z plutonem podporządkowany jemu jako wsparcie jego kompanii.

Oprawa w sztabie trwała krótko. Ostatnie słowa rozkazu nakazywały natychmiastową zbiorczą pododdziałów pułku gotowych do dalszej drogi. Wiedząc co mnie czeka, natychmiast pobiegłem do plutonu. Niektórzy żołnierze już spali. Bardziej doświadczeni czekali na mój powrót.

Alarm w plutonie trwał krótko. Po ciemku wyprawiliśmy na drogę cztery wozy wyładowane karabinami maszynowymi, amunicją i osobistym ekwipunkiem żołnierzy. Zająłem wyznaczone mi miejsce w kolumnie i siadłem na konia. Ledwie zdążyłem zameldować swoją gotowość do maszu, kolumna zaraz ruszyła w kierunku płonącego miasta. Teraz już dla każdego żołnierza stało się jasne, dokąd podążamy.

Marsz trwał nie więcej niż półtorę godzin. W niedalekiej odległości od miasta wozy zatrzymano i tylko artyleria o ciągu konnym zniknęła w ciemnościach. Nakazano mi rozładować wszystko co było niezbędne żołnierzom do walki i życia. Dalszą drogę, prowadzoną przez leśniczka, odbyłem pieszo. Wyładowany tabor zawrócono. Na punkcie amunicyjnym, urządzonym przy drodze z Karłina, o jakieś 300 m od kościoła św. Jerzego, wyfasowałem spory zapas amunicji i granatów. Mnie wysłano przeszło pół torby polowej amunicji do pułku, a za nas zawieszono 6 sztuk granatów F-1.

Karabiny maszynowe rozmieściłem w pierwszych zabudowaniach na południowym skraju miasta: — jeden karabin z ostrzałem na kościół, drugi — na młyn, trzeci i czwarty w parku za jeziorem z polem ostrzału na wysokie kamienie. Jakkolwiek wraz z kompanią szkolną pułk stanowiącym drugi rzut, odległość od nieprzyjaciela nie przekraczała — 100 metrów! Około godziny 11-ej w nocy, kapral W. Partyka i kapral Klimaszewski — otworzyli ogień. Hitlerowcy robili wszystko, by wojska nasze wyrzucić z miasta.

Do rana na stanowisku dowodzenia dowódcy kompanii nie zmrużył oka. Nieustannie strzelanina z broni różnych kalibrów, odbieranie meldunków od gonców, telefon, uczucie leku o utrzymanie się na zajmowanych stanowiskach, wiadomości o rannych i zabitych — wszystko

to wypełniało mi czas aż do rana. Śniadanie zjadłem wspólnie z żołnierzami w podwórzu — dziś nie istniejących już domów.

Mimo zmęczenia nastroje wśród żołnierzy były dobre, a szef jak zwykle w takich sytuacjach nie zapominał i tym razem o "gorzelniakach".

Aby trochę odpocząć, położyłem się na stanowisku ogniowym karabinu maszynowego kaprała W. Partyki. Kiedy tak leżałem, od młyna wciąż dochodziły odgłosy serii niemieckiego MG-42. Wyjrzałem przez szparę w bramie i dostrzegłem, jak z ciemnej celulki okna z drugiego piętra pręty powietrze świecące pociski. Pokazałem jej kapralowi. Bez namysłu oparł ręce na tyłce, naprowadził wylot lufy na cel i nacisnął na spust. Posłuszny "maksym" rytmicznie zadygotał, a jego kule trafiły. Z tego okna nie padły już więcej żadne strzały.

Uspokojony, odwróciłem się na lewy bok i chciałem zasnąć. Nagle pod bramą rozległ się potężny huk. To wybuch granat ręczny, rzucony zza parkanu przeciwniej strony ulicy. Odłamki "poturbowały" bramę, ale kapral ocalał. Potem nastąpiło przygotowanie artylerystyczne i natarcie ruszyło do przodu. Zająłem młyn i wyszedłem na ulicę biegnącą obok kościoła w stronę Karłina. Gdzieś do bramy ukryty strzelec oddał do mnie dwa, a może i trzy, na szczęście niecelne strzały.

Szukając schronienia w bramie, która jak na złość była zamknięta, przycisnąłem się do niej plecami. Futryna jednak była wąska, musiałem więc być jeszcze dla strzelca widoczny, bo następny strzał przeszył mi lewy rękaw munduru między ramieniem a łokciem. Kilka pocisków artylerystycznych padających w tamtą stronę wywabio mnie z opresji. Wróciłem do młyna. Tu zastałem załogę dział pancernego JS. Poczułem się znacznie silniejszy i pewniejszy siebie, mimo że wszędzie naokoło strzelano. Nagle ktoś zawołał: "Przerwać ogień!" Wybiegłem na ulicę, tę samą na której byłem przed chwilą, gdy w odległości 300 m zobaczyłem grupę ludzi z wysoko nad głowami powiewającą flagą. Kiwnąłem na nich ręką, więc podeszli do mnie. Byli to żołnierze Wehrmachtu w liczbie około 25 z podoficerem na czele. Prosił, by zabrać ich do niewoli, a "Hitler kaput".

Wskazując im dalszą drogę usłyszałem wołanie o pomoc. Obejrzałem się i spostrzegłem — jak z bocznej uliczki chwilał się na nogach szedł radecki żołnierz. Tak też bez namysłu pobiegłem do niego. Przytrzymałem go pod pachę prawej ręki, by nie upadł na bruk. Miał przestrelone lewe ramię. Ręka z roztrzęsianą kością zwiisała mu na strzępach mięśni i skóry. Mocno krwawił i mdał mi na rękach, a w chwilach przytomności mówił, że jest zwiadowcą i ma 18 lat. W dość ciężkim stanie odwoziłem go na punkt medyczny.

W wyniku natarcia wzduż alei I Armii WP znalazłem się na placu pułkownika Wróblewskiego. Karabiny maszynowe rozmieściłem wewnątrz budynków — z kierunkiem ostrzału na plac, na budynek — w którym obecnie mieści się Liceum Pedagogiczne i wzduż ulicy w lewo od starej baszty.

Po zapadnięciu zmroku prawie w całym mieście zapadła cisza. Tylko od czasu do czasu padały pojedyncze strzały. Przed nocą upewniłem się, czy na stanowiskach ogniowych wszystko jest w porządku, a następnie z kilkoma podoficerami, którym tej nocy przysługiwał odpoczynek, — położyłem się spać. Mniej więcej o północy kilka pocisków grubszego kalibru spadło na cały kwartał budynków i spowodował pożar. Choć wartownik kilka razy mnie budził i meldował o niebezpieczeństwie — było to zbyt mało wobec przemożnej potrzeby snu. Dopiero gdy nagle dobiegły odgłosy ognia, opuściliśmy dogodne łóżko. Wytrącenie ze snu, rozszliśmy się na stanowiska ogniowe. Gdy stwierdziliśmy, że do rana pozostało jeszcze sporo czasu — a front milczy, wszedłem przez okno na parterze do opuszczonego mieszkania — gdzie odpoczywało dwóch moich żołnierzy i rozłożyłem się wygodnie na tapczanie. Za narożnikiem tego domu w głębokim wykopie

przy karabinie czołżył się dzwonnik cekaemista.

Po chwili usłyszałem strzały i wołanie o pomoc. Wartość zameldował, że w pobliskiej bramie ogarniętej płomieniami jakiś ranny żołnierz niemiecki woła: "Kamerad!" Jego śmierć w płomieniach jest nieunikniona. Rozkazałem, że jeśli jest ktoś w pobliżu, niech go wyniosą na zewnątrz, a ja tam zaraz przyjdę. Po chwili leżał już w bezpiecznym miejscu. Podszedłem do niego. Cały był siny, trząsł się z zimna i ze strachu. Zapytany, co mu jest, pokazał przestreloną gołębą lewą nogę. Rana była ciężka i niebezpieczna, a na dodatek nie opatrzona. Więc co mogłem w danej chwili dla niego zrobić, to zrobiłem: podał mu moją manierkę. Była w niej herbata ze spirytusem. Wypił ją łapczywie. Spytałem go również, czy nie należy do formacji SS i skąd pochodzi. W odpowiedzi usiłował mnie przekonać, że jest Niemcem z Francji. A postrzał dostał od moich żołnierzy w czasie po południowego natarcia poprzedniego dnia. Żyje dzięki temu, że nie zauważony skrył się w ciemnej bramie. Stojąc nad nim zacząłem się zastanawiać — co z nim zrobić. Wtem z uliczki biegnącej od Ratusza do placu płk. Wróblewskiego dostrzegłem parę starszuchów z dwukolową platformą. Zrozumiałem dla nich słowo "halt!" zatrzymałem ich i stanęli przy mnie. Żołnierzom kazałem włożyć platformę pierzyna i ułożyć na niej rannego. Starszuchom wskazałem drogę do punktu medycznego, a dla ich bezpieczeństwa wysłałem jednego żołnierza. Po powrocie zameldował mi, że rannym natychmiast zajęli się lekarze.

Dziś nie jestem już w stanie odtworzyć sobie przebiegu dalszego natarcia. W każdym razie po ogniu artylerii nieprzyjacielskiej — jednym skokiem spod "Baszty" zatrzymałem się w podwórzu za zabudowaniami rozlewni piwa. Ostrożnie spentrowaliśmy piwnice i czekałem na dalsze rozkazy. Za kilkoma pełnymi beczkami w ciemnym kącie potknąłem się o wózek dziecięcy. Odchyliłem poduszki i w świetle zapalniczki dostrzegłem niemowlę. Byłoby się uduśiło, gdyby nie odsunął pierzyny. Mimo dalszych poszukiwań w zakamarkach piwnicy nie znalazłem nikogo.

W którymś tam dniu walk dla uomnienia zdobytych ulic i domów rozkazano mi bronić poczty z przylegającym do niej niedużym placem. Z piętno budynek byłoby dobre widoczne dogorywające miasto-twierdza. Poczta zainteresowała się szczególnie. Tu znalazłem sporo paczek, a w nich różne rzeczy. Czysła bielizna taak dla mnie, jak i dla wielu żołnierzy była cenną zdobyczą. Z kasy wyrzucono stary Reichsmarek. Obładowałem nimi kieszenie i torbę połówą z myślą, że dojdę w dniu zwycięstwa do Berlina i solidnie się zabawię. Stało się inaczej. Z rozkazu dowództwa musiałem pobrać większość zapas amunicji i granatów. Wyśmiany przez kolegów, z załem wyrzuciłem kilkadziesiąt tysięcy marek. W wypróznione kieszenie i torbę połówą... wyspałem amunicję.

Noc na ogół była spokojna. Dopiero o świcie, gdzieś w okolicach portu wzmożła się gwałtowna strzelanina — po niej nastąpiła cisza. W parę minut później podano "po limit", że miasto jest — zdobyte i "wychodzić z ukryć". Mimo że trochę nie dowierzałem, nakazałem jednak zbiorczą drużyn przed pocztą. Ktoś dał mi rozkaz maszerować prosto przed siebie do portu. Idąc skrajem parku do bramy portowej i dalej, aż do samego morza musiałem się wspinać po sterach, waliłach, tobołach, wózkach dziecięcych itp., przy czym sterty te sięgały wysokość pierwszego piętra. Wśród tych rzeczy leżało sporo zabitych i rannych — żołnierzy i cywilów.

Wyjście nad samo morze było dla mnie podwójną radością. Pierwsza radość i duma ze zwycięstwa, druga — że po raz pierwszy w życiu ujrzę morze. Tak jak każdy z naszych żołnierzy — podbiegiem do wody, spróbowałem jej smaku — a mokra ręka otarłem czoło i twarz. Idąc dalej mołem doszedłem aż do jego cypel. Znamy mi dobrze jeszcze sprzed wojna sierżant z 6 Dywizji Piechoty wspiął się na latarnię morską i wywiesił na niej biało-czerwona flagę.

W grupie około 100 zdobywców portu ustawiliśmy się w dwusereg frontem na



ZREZYGNOWANY. — Przymusowa kąpiel w ogrodzie zoologicznym Vilas Park, Madison, Wis. nie należy do ulubionych rozrywek młodego orangutana.

Polak Pilotem Papieża

Londyn (DP). — Po zakończeniu wojny i po rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych, dwaj bracia, Zenon i Kazimierz Zmitrowicz byli lotnicy polscy, zostali przyjęci do lotnictwa brytyjskiego.

Obecnie obaj są w stopniu kapitanów. Zenon był początkowo w personelu latającym a obecnie przeniesiony został do dowództwa bazy. Kazimierz znalazł się w Hongkongu, gdzie ma funkcję instruktora instruktorów w grupie helikopterów RAF.

Niezwykle popularny zarówno wśród pilotów jak i wśród administracji cywilnej, pan Kazimierz często proszony przez gubernatora angielskiego o asystę i pokazywanie z lotu ptaka wyspy dostojnym gościom odwiedzającym Hongkong.

Instalacja Zarządu Federacji Polonii Amerykańskiej

Instalacja nowego zarządu Federacji Polonii Amerykańskiej, z prezesem sędzią Edwardem Plusdrakiem na czele, odbędzie się w tę środę w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave.

Zebranie instalacyjne będzie połączone z tradycyjną "Święconką", a prezes Plusdrak zaprosił na uroczystości prezesa ZNP i KPA Alojzego Mazewskiego i prezeskę Związku Polek Adelę Łagodzińską. Oboje przyjęli zaproszenia i zapowiedzieli swój udział.

Muzeum Wisły w Sandomierzu

W Sandomierzu ma powstać muzeum Wisły. Siedziba ma być Kazimierzowski zamek lub też zabytkowa kamieniczka Oleśniczych. W muzeum Wisły umieszczone zostaną materiały kionograficzne, wzmianki pismienne i różne inne eksponaty, związane z królową polskich rzek. Wśród nich będzie kopia pierwszej mapy Wisły z XVIII w., której oryginał znajduje się w Paryżu. W muzeum eksponowana będzie stała wystawa pt. "Nowe inwestycje nad Wisłą".

W parę minut później podano "po limit", że miasto jest — zdobyte i "wychodzić z ukryć". Mimo że trochę nie dowierzałem, nakazałem jednak zbiorczą drużyn przed pocztą. Ktoś dał mi rozkaz maszerować prosto przed siebie do portu. Idąc skrajem parku do bramy portowej i dalej, aż do samego morza musiałem się wspinać po sterach, waliłach, tobołach, wózkach dziecięcych itp., przy czym sterty te sięgały wysokość pierwszego piętra. Wśród tych rzeczy leżało sporo zabitych i rannych — żołnierzy i cywilów.

Wyjście nad samo morze było dla mnie podwójną radością. Pierwsza radość i duma ze zwycięstwa, druga — że po raz pierwszy w życiu ujrzę morze. Tak jak każdy z naszych żołnierzy — podbiegiem do wody, spróbowałem jej smaku — a mokra ręka otarłem czoło i twarz. Idąc dalej mołem doszedłem aż do jego cypel. Znamy mi dobrze jeszcze sprzed wojna sierżant z 6 Dywizji Piechoty wspiął się na latarnię morską i wywiesił na niej biało-czerwona flagę.

W grupie około 100 zdobywców portu ustawiliśmy się w dwusereg frontem na

Największym i najbardziej wrzuszającym przeżyciem kpt. Kazimierza Zmitrowicza było — gdy w czasie wizyty Ojca św. na Dalekim Wschodzie — był pilotem eJgo Świątobliwości i pokazywał Pawłowi VI Hongkong z pokładu swego helikoptera.

Bezpłatne Szczepienia Przeciwno Ospy

Chic. Rada Zd

Pożar Hotelu w Joliet

Pożar jaki wybuchł w hotelu Bellevue, w śródmieściu Joliet, pozbawił dachu nad głową 50 osób w starszym wieku, mieszkańców hotelu. Jeden strażak odniósł obrażenia. W gaszeniu ognia, który dało się umiejscowić dopiero po 3-ch godzinach, wzięły udział wszystkie oddziały straży pożarnej. Pierwsi strażacy, jacy przybyli na miejsce sprowadzili z trzeciego piętra po drabinie strażackiej — ślepego staruszka.

Przedstawiciele Straży Pożarnej przypuszczają że ogień spowodowany został niezgaszonym papierosem. 3-piętrowy murowany budynek i przylegające sklepy zostały poważnie uszkodzone. Strażak, Ron Vining, który złamał nogę, znajduje się w szpitalu.



W OCZEKIWANIU WIOSNY... sarny oczekujące z niecierpliwością stopnienia śniegów, pod którym znajduje się pokarm, uciekają przed fotografującym je reporterem, w Lone Rock, Wis.

duże się pokarm, uciekają przed fotografującym je reporterem, w Lone Rock, Wis.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 14 Kwietnia

Tow. in. T. Kościuszki Gr. 843 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 14 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali pnr. 3024 N. Laramie ave. Członkowie są proszeni o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Zarząd prosi o punktualność. — J. Marolewski, prezes; Józef Kowalczyk, sekr. fin.

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP

zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się w środę, 14-go kwietnia, w nowej sali u p. Moskale, pnr. 831 N. Ashland Ave., o godzinie 8-jej wieczorem. Jest to posiedzenie bardzo ważne, gdyż 23 maja będziemy mieli "Social Party" w tej sali. Zapraszamy członków i członkinie, aby przybyli na to posiedzenie. Zostanie podana — święconka. — K. Krawczyk, prezeska; Serak, sekr. prot.

Tow. Żyćlińskiego "Gdynia"

Grupa 2040 Z.N.P., zawiadamia, że miesięczne zebranie Grupy odbędzie się w środę, 14 kwietnia, o godz. 8:00 wieczorem, w sali parafii św. Władysława, przy ul. Long i Henderson. Prosimy członków o liczne przybycie. — Piotr Toczyński, prezes; J. Woynowski, sekr. prot.

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP

odbędzie swe posiedzenie w środę, 14 kwietnia, o godz. 8-jej wieczorem, w sali p. E. Moskale, pn. 831 N. Ashland ave. — Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie gdyż są ważne sprawy do załatwienia, oraz odbędzie się święconka. — podane zostaną ciastka i kawa.

Katarzyna Krawczyk, prezeska,

Bernice Pawłowska, koresp.

Czwart., 15 Kwietnia

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP, odbędzie swe bardzo ważne posiedzenie w czwartek, 15 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń, 5925 W. Diversey ave. Jest wiele spraw do załatwienia i obecność wszystkich jest bardzo pożądana. Komitet Balu jest proszony na godzinę 7-mą. Osoby zalegające z podatkami, są proszone o uiszczenie ich na tym posiedzeniu. — Sekr. finansowy Aleks. Pestrak urzęduje już przed godziną 7-mą. Władysław Sokalski, prezes; Maria Ogórek, sekr. prot.

Piątek, 16 Kwietnia

Klub Ziemi Kaliskiej odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w piątek, 16-go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lucky Stop 1805 W. Division St. Prezes z zarządkiem prosi członków i członkinie o liczne przybycie na to posiedzenie. — Stefan Górski, prezes; Chester Dziewionka, sekr. prot.

Tow. Synowie Wolności Grupa 694 ZNP,

odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie w piątek, dnia 16-go kwietnia, o godzinie 8-jej wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W.

Diversey Ave. Sekretarz finansowy

przyjmować będzie opłaty za ubezpieczenie już od godziny 6:15 wieczorem. Prosimy o liczne i punktualne przybycie. — Piotr Marud, prezes; Stanisław Borzymowski, sekr. prot.

Niedzi., 18 Kwietnia

Klub Zaborów odbędzie posiedzenie 18-go kwietnia, o godz. 2:30 po poł. w lokalu pnr. 2258 N. Mango ave. Członkowie proszeni są o liczne przybycie. — J. Czaja, prez.; J. Sikora, sekr. prot.

Tow. Wolność Ludu Polskiego,

Grupa 2246 ZNP zaprasza wszystkich członków i członkinie na regularne posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę, 18 kwietnia, w sali Dubarek, 3859 W. 47 ul., o godz. 2ej po poł.—J. Zdzarski, prez.; A. Pepsnik, sekr. prot.

Kalendarzyk Zabaw

Sobota, 17 Kwietnia

Klub Zaborowian urządza piękną zabawę taneczną w sobotę, 17 kwietnia, o godz. 8ej wieczorem, w sali Danish American Athletic Center, 4624 N. Pulaski Rd. Do tańca będzie grać doborowa orkiestra. Zarząd zaprasza całą Polonię na tę piękną imprezę. — J. Czaja, prez.; Z. Bojan, koresp.

Niedzi., 18 Kwietnia

święcone "Easter Party" urządza Tow. Wisła, Gr. 1919 ZNP w niedzielę, 18 kwietnia, o godz. 4 po poł. w sali Martyki pnr. 4645 S. Honore ul. Będzie podane tradycyjne "Święcone", — poczem przeprowadzony zostanie krótki program i odbędzie się zabawa taneczna. Komitet prosi wszystkich członków o liczne przybycie. — W. Szlag, prz.; L. Kolpacki, wiceprez.; L. Pacana, sekr. prot.

Możliwości Konwencji Republikańskiej

Krajowy Komitet Republikański badający miejscowości na konwencji, dziś rozpoczął w Chicago zwiedzanie gmachów, w których mogłaby się odbyć krajowa konwencja tej partii.

Komitet, na czele którego stoi Senator Robert J. Dole, z Kansas — będzie dziś podejmowany przez miasto na przyjęciu w Conrad Hilton hotelu. Jutro zaś członkowie komitetu mają zbadać możliwości odbycia konwencji w gmachu Chicago Stadium lub w Międzynarodowym Amfiteatrze. Komitet odbył zwiedzanie gmachów na konwencji w Miami, na Florydzie i przybył dziś prosto z Miami, do Chicago.

Zbrodnie Wojenne — Czyżby Już Nieaktualne?

Warszawa. (DP) — Według sprawozdań Centralnego Biura wykrywania zbrodniarzy - gestapowców, ponad 15.000 osób związanych z okrucieństwami popełnionymi w Polsce — nie zostało dotychczas zawieszanych przez sąd i żyje beztrząsco w Zachodnich Niemczech.

Kierownik Biura Badania Zbrodni Wojennych, Albert Rueckerl, oświadczył, że obecnie prowadzi ono równocześnie 600 śledztw, lecz przyznał, że niewiele z nich zakończy się rozprawą sądową. Rueckerl tłumaczył, że świadkowie są zmeplenii zeznawaniem na tak przykre tematy i zapomnieli już o przestępstwach wojennych. Dodał również, że przestępcy są obecnie starymi ludźmi i że rok 1975 — będzie nieodwołalnie

Zgon Prezydenta Wolnych Estończyków

London (D.P.) — W Sztokholmie zmarł — wieku lat 80 Aleksander Warma — były poseł estoński w Kownie i Helsinkach, który od śmierci Augusta Reia w 1963 roku był prezydentem Wolnych Estończyków na uchodźstwie.

Sztokholm od czasu wojny jest emigracyjnym "estońskim Londynem", bo osiedliło się tam około 25.000 uchodźców z Estonii i tysiące uchodźców z innych krajów bałtyckich.

Ich życie polityczne i kulturalne opiera się na mocnych podstawach ekonomicznych i i rozwija bardzo bujnie. Wolni Polacy w Szwecji od lat są związani szczerą przyjaźnią i sympatią tak z Estończykami i Wolnymi Bałtami jak i z późniejszą emigracją polityczną z środkowo-wschodniej Europy.

Zmarły prezydent Warma wielokrotnie podkreślał swoje proпольskie nastawienie. — Spotykaliśmy się zarówno w delegaturze ACEN (Związek Europejskich Narodów w Ujzarmionych przez Sowietów) jak na lutowych uroczystościach obchodach narodowego święta estońskiego, połączonych zawsze z występem ich dos-

"A Tu Jest Warszawa"

Bruksela. — W polskim domu kultury "Szarotka", w górniczej osadzie w Limburgu belgijskiej wystąpił przy wypchniętej sali warszawski aktor Andrzej Tomecki, który objeżdża polonijne ośrodki w Europie zachodniej z programem "A tu jest Warszawa". Jest to montaż muzyczno-literacko-poetycki, całkowicie wypełniony przez aktora, z ilustracją muzyczną, utrwaloną na taśmie magnetofonowej oraz przezrociami ukazującymi Warszawę dawną i dzisiejszą. M. in. pokazywany jest Zamek Warszawski, przed zniszczeniem go przez hitlerowców, co po spektaklu jest okazją do zbiórki wśród Polonii na odbudowę tego historycznego obiektu. Andrzej Tomecki podróżuje z własną aparaturą, która obsługuje jego żonę. Warszawski aktor odwiedził już Austrię, Szwajcarię i Włochy, a po Belgii zamierza przedstawić swój program Poloni w Holandii, Luksemburgu, NRF i Francji. Program składa się z poezji klasyków, piosenek starszowarszawskich i współczesnych. Mimo skromności spektaklu, a może dzięki temu, jest on z entuzjazmem przyjmowany przez Polonię we wszystkich krajach zachodniej Europy.

Podróże "Mony Lisy"



NA ZDJĘCIU: Nowy mayor Oklahoma City, Okla. Patience Latting przyjmuje gratulacje z okazji zwycięstwa w wyborach.

Po raz trzeci wielkie dzieło Leonarda da Vinci opuści Louvre i uda się w swoją najdłuższą drogę do Australii. Ubezpieczenie "Mony Lisy" wynosi dwa i pół miliona funtów szterlingów. Przy okazji warto przypomnieć, że po raz pierwszy "Mona Lisa" opuściła Louvre w roku 1911. Została wtedy skradziona. Po dwóch latach odnaleziono ją we Florencji. W roku 1963 Gioconda udała się w podróż oficjalną do Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywała w wielkich galeriach Nowego Yorku i Waszyngtonu. Osobiście nad losami jej czuwał prezydent John Kennedy.

Wniosek o Bingo

W poniedziałek senat stanowy rozpatrywać będzie wniosek o ulegalizowanie bingo. Wniosek wysunął poseł stanowy John G. Fary (D-Chicago), który organizuje na poniedziałek wycieczkę do Springfield delegacji amerykańskich weteranów, księży katolickich i sędziwych delegatów z organizacji przy kościołach, do złożenia przez nich oświadczeń przychylnych dla uchwalenia bingo w Illinois.

W 1969 roku, wniosek o bingo przeszedł pozytywnie przez Izbę poselską, ale nie znalazł dużego poparcia w Izbie senackiej, a Gub. Ogilvie wystąpił wtedy ze swoim "veto". Opierał się on na konstytucji z 1870 roku, która zabraniała urządzania w Illinois wszelkich loterii, jednakże nowa konstytucja stanowa zakaz ten zniosła. Nowa konstytucja obniża liczbę głosów na obalenie weta z 2/3-ich na 3/5-te.

Proponowana ustawa pozwalałaby na bingo tylko dla celów charytatywnych, przy czym 10 procent przekazane byłoby do skarbu stanowego na szkolnictwo i na leczenie chorych umysłowo.

Wyróżnienie Polskiego Naukowca

Dr Andrzej Shally, otrzymał najwyższą nagrodę naukową, tzw. William S. Middleton Award, dorocznie przyznawaną za badania naukowe przez konferencję dyrektorską amerykańskich szpitali kombatanckich. Dr Shally pracuje od 1962 r. w szpitalu kombatanckim w Nowym Orleanie jako biochemik i endokrynolog, a nagroda została przyznana za jego badania hormonalne przy sadowych związków z tarczycą.

W 1969 r. dr Shally uzyskał tzw. Van Meter Proze od Amerykańskiego Stowarzyszenia Badań Tarczycy oraz nagrodę — Ayerst-Squibb Award, Amerykańskiego Towarzystwa Endokrynologicznego. Dr Andrzej Shally jest ponadto profesorem na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Tulane. Polski biochemik jest autorem ponad 300 prac naukowych i czynnym członkiem 17 towarzystw zawodowych i naukowych.

Inwazja Wróbli

Stałymi a nieproszonymi gośćmi hal produkcyjnych Pomorskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego — "Jutrzenka" w Bydgoszczy są gromady wróbli. Ta skrzydlata inwazja nie jest przypadkowa, okazało się bowiem, że wróble są wyjątkowymi antagonistami słodczy.

Zaloga "Jutrzenki" długo nie potrafiła poskromić skrzydlatych łakomczuchów. Bezskuteczne były także środki jak syreny, czy bardzo silne reflektory — wróble nie przestraszyły także indywidualni myśliwi, których działalność więcej dodać nie można.

Pewne rezultaty przyniosły dopiero takie zabiegi — jak uszczelnienie wentylatorów i różnych szpar przyokiennych, ale to z kolei pogorszyło znacznie warunki wentylacji w zakładzie. Wróble, które mimo wszystko nie dały jeszcze co wygrana wlatują obecnie w minimalnej ilości otwieranymi drzwiami.

PRACA ŻEŃSKA

RECEPTIONIST
Must be attractive and speak Polish. Excellent working conditions and income.
Call MR. BRILL
239-7305

OPERATORKI PUNCH-PRESS
OGÓLNA PRACA FABRYCZNA
Potrzebne doświadczone operatorki oraz kilka do ogólnej pracy fabrycznej.
Muszą mówić i rozumieć choć trochę po angielsku. Stała praca. Dzienna i nocna zmiana.
PARKVIEW METAL PRODUCTS
4923 W. Armitage Ave.

WYSZKOLIMY panią w utrzymywaniu, mieszkanie. Artistic Lettering Studio — Fine Arts Building — 427-2541.

KUCHARKA I POMOCNICA
Muszą mówić po angielsku. Północno-zachodnia dzielnica.
237-5262

MILWAUKEE, WIS.

PRACA ŻEŃSKA
SPRING IS JUST AROUND THE CORNER. Meet those additional expenses selling AVON Products. A wonderful time to start your own business.
CALL OR WRITE
AVON PRODUCTS, INC.
520 E. MASON
273-5394 — Milwaukee
KACINE 637-6131 KENOSHA 634-8071

PRACA MĘSKA

LAND CONSULTANT
Excellent opportunity. Excellent income.
Call MR. JAY
239-7305

FURNACE TENDER
For Brass and Aluminum Foundry.
HUNTER FOUNDRY CO.
HI 5-3833

NASTAWIACZ DO ELEKTRYCZNEGO SPAWANIA
(Set-up Man for Spot Welders)
Potrzebny doświadczony mężczyzna, posiadający praktykę i znajomość "wieltronic control panel". Okazja dla odpowiedniego człowieka. Dzienna zmiana. Darmo ubezpieczenie na szpital i życie. Udział w zyskach. Musi mówić po angielsku.
PARKVIEW METAL PRODUCTS
4923 W. Armitage Ave.

FOREMAN
Needed at once. Must be experienced on men's pants. Must be able to read and write English.
AMCO PANTS MFG. CO.
527 S. Wells St.

PRINTING TRAINEE WANTED
High school graduates. Steady. Days. Loop location. Excellent opportunity. Apply

JACKSON PRESS
633 South Plymouth Ct.

GENERAL MACHINE OPERATOR
To operate light punch press and shears. Must be over 35 years of age.
C. FILLIPONE
427-8290

AUTOMOBILE
Machine shop experience. Apply in person.
EUROPEAN ELECTRIC
2010 W. 59th St.
778-0200

Pomoc Domowa
HOUSEKEEPER-COOK

Live in, own room, bath & T.V. near North apt. two adults, father and son, excellent pay for right person, references required. Tel. 726-4848 Mon. thru Fri. 9 A.M. till 5 P.M. ask for Miss Martin or 787-8330 Sat. & Sun.

DOMY

2 MIESZKANIOWY murowany, przez właściciela w Brighton Park, po umówienie dzwonić LU 5-8665 lub wieczorem: LU 2-9238.

Domy Poza Chicago

INCOME PROPERTY — 18 unit apt. bldg. in Chicago Hgts. — Gross income \$34,000. Exceeds 18% return on investment. — ALVIN
TINLEY PARK — Two new 12 unit apt. bldgs. Gross income \$27,000 each. Central heating, air cond. in each unit. Fully carpeted. Reasonable down payment. Financing avail. 40 mins. to Loop
Arthur M. Gordon Builder Inc.
754-6833

DO WYNAJĘCIA

6 DUŻYCH pokoi, 2 piętro, świeżo odmalowane, północny zachód, \$130 — 227-2540.
6 POKOI, nieogrzewane, \$85

Rada Wyższego Szkolnictwa Odrzuca Żądanie Obciążenia Budżetu

Rada Wyższego Szkolnictwa Illinois odrzuciła wczoraj żądanie gub. Ogilvie obciążenia jej \$859 milionowego budżetu, aby zrównoważyć cały budżet stany pomocy Gubernatorowi nowy rok fiskalny 1972.

Rada przegłosowała jednomyślnie, aby całą sprawę odstąpić z powrotem do decyzji Gubernatora i stanowych prawodawców. Stwarza to teraz sytuację dla walki na terenie Legislatury około pytania, ile pieniędzy stanowych ma pójść na stanowe kolegia i uniwersytety.

W swym oświadczeniu budżetowym w ostatnim miesiącu gub. Ogilvie wyraził się, że żądania pieniędzy urzędników wyższego szkolnictwa są po prostu "nienasycone" (insatiable). W tym oświadczeniu Gubernator wezwał Radę Wyższego Szkolnictwa do obciążenia swoich żądań o 22 procent, albo do \$817 milionów. Gubernator powiedział, że jeśli Rada Wyższego Szkolnictwa nie zastosuje się do jego życzenia, to spowoduje wielkie szkody w innych programach stanowych.

Gubernator nalegał na administrację wyższej edukacji, aby sama dokonała żądanych przez niego obciążeń budżetowych, twierdząc, że urzędnicy szkolni są lepiej kwalifikowani do oceny, w których

działach jakich można dokonać obciążenia budżetowych bez większej szkody dla jakości edukacji.

W odpowiedzi na to żądanie Gubernatora Rada Wyższego Szkolnictwa zażądała, żeby Gubernator i Legislatura stanowa wspólnie uzgodnili listę pierwszeństwa potrzeb stanowych, jeśli zachodzi taka potrzeba, aby dokonać obciążenia budżetów w programach wyższego szkolnictwa.

George L. Clements, przewodniczący Rady wyraził się krytycznie o stanowisku gub. Ogilvie, że przyrzekł on pomoc w sumie \$32 milionów dla szkół prywatnych i parafialnych, a równocześnie domaga się redukcji budżetu wyższego szkolnictwa.

Clements powiedział, że jeśli gub. Ogilvie nie zarzuci tej polityki oszczędności w stosunku do wyższego szkolnictwa, to tysiącom studentów trzeba będzie odmówić przyjęcia do kolegiów i uniwersytetów. Nadto nie będą mogli być opracowane żadne nowe programy nawet z dziedziny opieki zdrowotnej w szkołach wyższych. W końcu nie będzie pieniędzy na podwyżkę pensji dla profesorów i pracowników nie-akademickich w wyższym szkolnictwie — powiedział prezes Clements.

Plan Wypuszczenia Bondów \$29 Mln. Na Odnowę Muzeów

Zarząd Chicagojskich Parków Dystryktowych podał we wtorek pod głosowanie wniosek wypuszczenia bondów na sumę \$29 mln. Pieniądze byłyby przeznaczone na odnowienie prywatnych muzeów, znajdujących się na terenach stanowych własność parków.

Wniosek uchwalony przez Radę, zostanie przedłożony władzom ustawodawczym do zatwierdzenia.

Propozycję wypuszczenia bondów zgłosił dyrektor Instytutu Sztuki, Charles S. Cunningham, który występuje także w imieniu zarządu Field Museum of Natural History, Museum of Science and Industry, Shedd Aquarium

Chicago Historical Society i Chicago Academy of Science. Suma \$29 mln. byłaby wyrównawcza w stosunku do funduszy otrzymanych — przez wspomniane instytucje przez donacje.

Fundusz niezbędny do przeprowadzenia prac nad odnowieniem muzeów wynosi \$58, 244,931.

Według propozycji kierownik muzeów przydziel dla Art Institute wynosiłby \$16, 359,931; Field Museum — \$25, 225,000; Museum of Science \$7,012,000; Shedd Aquarium \$3,050,000; Historical Society \$4,375,000 i Academy of Sciences \$2,223,000. Instytucje, które nie zdołają zebrać odpowiednich funduszy wyrównawczych — powiedział Cunningham, — otrzymają mniejszy przydział.

E. Leeland Weber, dyrektor Field Museum powiedział, budynek jest b. uszkodzony i wymaga gruntownego remontu. To samo, jak zaznaczył autor planu, Cunningham, dotyczy Instytutu Sztuki.

Morderca w Przebraniu Kobiety

Leroy Safer, lat 26, zam. pnr. 433 Singapore, został aresztowany we wtorek i oskarżony o morderstwo popełnione na Danielu Gallagher, lat 28, na północnym przedmieściu, ub. soboty. Morderca wszedł do domu swej ofiary, 207 Hickory ul., przebrany za kobietę. Shafer oddał do Gallaghera 6 strzałów z 22 kal. pistoletu. Świadkiem zbrodni była 5-letnia córka zamordowanego, Collen. Żona Gallaghera, zatrudniona jako kelnerka w restauracji, znajdowała się w tym czasie w miejscu pracy.

Obie rodziny przyjaźniły się, lecz przed dwoma tygodniami nastąpił rozłam i pewnego dnia zawiadano policję, gdyż sprzeczka zamieniła się w bójkę. Nikt nie został aresztowany.

Shafer, w przebraniu kobiety, wszedł do mieszkania Gallaghera pod pretekstem użycia telefonu. Morderca, zatrudniony w firmie Rand McNally & Co. w Hammond, został przewieziony do więzienia.

Najlepszym Podarunkiem

Jest

ALBUM KARYKATUR KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego



To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI Poświęca jej swoim bliskim

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brązowym. Ślicznie się sprzedawała. Rozmiar 8 1/2 x 11. 160 stron Bysunków.

Podobny pud Bysunków w języku polskim i angielskim.

Cena \$1.50 + przesyłka pocztowa

Zamówienia wraz z należnością nadawca należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1701 Milwaukee Ave.

Chicago 22. Mi.



NA ZDJĘCIU: Załoga czołgu egipskiego o mawia, podczas ćwiczeń na pustyni, plany "bitwy".

Tabletki, Które Leczą Przebieganie w Przeciagu Jednego Tylko Dnia

Na 55-tym dorocznym zebraniu Federacji American Societies for Experimental Biology, jakie odbyło się we wtorek, w McCormick Place, podniesiono iż rząd Argentyny zatwierdził do użytku publicznego tabletki mające nazwę NPT 10381, uważane za środek mogący uleczyć z przebiegania w przeciagu 24 godzin.

Działanie tych tabletek jest tak szybkie, iż mogą one zniszczyć również i inne choroby powstałe od zarazków jak np. grype lub wietrzną ospę.

Tabletki NPT 10381 — są pierwszym środkiem stwierdzonym w badaniach klinicznych jako środek efektywny przeciwko wielu rodzajom zarazków, które powodują choroby zakaźne u ludzi i u zwierząt. Sprawdzono w czasie studiów, iż NPT 10381

jest zdolny do zniszczenia wielu żyjących zarazków w czasie ich działalności. Dotychczas żadne lekarstwa nie były zdolne do wyleczenia infekcji powstałych od zarazków.

Po ogłoszeniu raportu o zatwierdzeniu środka NPT 10381 do użytku publicznego nastąpił raport naukowy, jaki wygłosił dr. Paul Gordon ze Szkoły Medycyny w Chicago, wynalazcy tego środka przeciwciałom.

Dr. Alvin J. Glasky, który jest przewodniczącym firmy — Newport Pharmaceuticals Inc. w Kalifornii oświadczył, iż nowy środek jest klinicznie badany w 20 ośrodkach lekarskich znajdujących na terenie Stanów Zjednoczonych, Niemiec i w Meksyku, oraz w szeregu innych krajów. Środek ten wypróbowany już jest przez około 500 osób.

Badania w Argentynie przeprowadzone przez 17-tu lekarzy, spowodowały ogłoszenie przez nich, raportu, który określił, iż nowy środek ma nadzwyczajną zdolność niszczenia wszelkich zarazków powodujących choroby zakaźne.

Raport podaje dalej, iż po zażyciu tego środka zniknęły w przeciagu 24 godzin gorączka, bóle głowy, osłabienie, brak apetytu i gwałtowne bóle serca. Środek NPT 10381 nie wykazał żadnych nadstępów toksycznych lub szkodliwych dla organizmu i przyjmowany jest również bezpiecznie i z powodzeniem przez niemowlęta, dzieci, osoby dorosłe czy osoby w podeszłym wieku.

Dr. Eric R. Brown, który jest przewodniczącym wydziału mikrobiologicznego w Szkole Medycyny w Chicago oświadczył, iż lekarze są niezwykle podnieceni tym nowym środkiem, ponieważ jest on pierwszym efektywnym środkiem przeciw zarazkom i bakteriom i który może mieć bardzo szerokie zastosowania dla ludzi.

Wniosek o Nniższą Stawkę Jest w Senacie

Wniosek o określenie \$1.60 jako najniższej stawki za godzinę pracy, jako równej stawki i dla kobiet, został uchwalony przez senacki komitet pracy i handlu. Wniosek ten został obecnie odesłany na Izbę Senacką.

Przedstawiony przez senatora Esther Saperstein (D Chicago) jest on identyczny jak ten, który został uchwalony już przez Izbę Niższą. — Wniosek żąda również uznania 8 godzinowego dnia pracy i 40 godzinowego tygodnia pracy. Praca w godzinach nadliczbowych może być tylko obojętna za wyjątkiem robotników pracujących na roli, lub wówczas, jeśli kontrakt unijny określi nakaz godzin nadliczbowych.

Ochrona Policyjna Mayora Daley

W związku z aresztowaniem 4-ch bezrobotnych pod zarzutem spisku na życie mayora Daley superintendent Policji James B. Conlisk ożnajmiał, że Policja udziela Mayorowi wystarczającej ochrony. Co do ochrony pastora Jesse Jacksona, który także był objęty spiskiem, to Conlisk nie złożył żadnego oświadczenia. Ale wiadomo, że dwóch policjantów jest przydzielonych do stałego strzeżenia pastora Jacksona, od czasu, jak dostaje on telefoniczne pogroźki zamachu na jego życie.

Komitet Selekcyjny GOP Przybywa Do Chicago

Republikański Komitet Selekcyjny miejsca na Konwencji Krajowej 1972 roku przybywa dzisiaj do Chicago z Miami, celem zapoznania się z wszelkimi pomysłami i warunkami, jakie oferuje Chicago, aby stało się miejscem Krajowej Konwencji Republikańskiej w 1972 roku. Jack Reilly, specjalny asystent mayora Daley, ożnajmiał, że Konwencja może się odbyć w Amfiteatrze, a przemówienie akceptacyjne wybranego kandydata może być na Stadionie, McCormick Place, jest już zarezerwowany na cały rok.

Przyjaciel Okazał Się Złodziejem

Leon Perdu, lat 53, zam. pnr. 4259 W. Irving Park, który zamierzał obrabować kantor wymiany nie spodziewał się po swojej przyjaciółce reacji, która go zaprowadziła za kraty więzienia. Gdy Perdu wpadł do kantoru pnr. 2942 N. Kedzie w poniedziałek wieczorem i zażądał wydania pieniędzy, kasjerka nacisnęła dzwonek alarmowy i w kilka sekund później przybyła policja. Kasjerka, nazwiska której nie podano, roześmiała się, gdy w aresztowanym włamywacz rozpoznała swego przyjaciela.

6 Osób Zginęło w Pożarach

Cztery osoby padły ofiarą pożaru jaki wybuchł na górnym piętrze Colonial Hotel, pnr. 444 N. State ul. w środę rano. Spośród 50 mieszkańców hotelu strażacy wyprowadzili kilku z górnego piętra. Większość uciekała na ulicę w biegu, a jeden starszy mężczyzna, zapytany dlaczego nie wziął nawet ubrania, odpowiedział: "uratowałem najważniejsze — siebie." Szkody wyrządzone ogniem oblicza się na \$25,000.

W pożarze domu pnr. 155 N. Waller ul., spalonym doszczętnie, zginęło dwoje dzieci: Jacqueline Beaird lat 6 i jej siostra Deborah, 11. Matka dziewczynki, Ruby Beaird i trzecia córka, Kathy, lat 13, zostały opatrzone w szpitalu. Zwłoki obu dziewczynek odkopano spod gruzów. Policja prowadzi dochodzenia, gdyż przyczyną pożaru na Waller było, jak przypuszczają władze, podpalenie. Aresztowano podejrzanego osobnika, nazwiska którego nie podano.

Zarzuty, iż U.S. Steel Corporation Płaci Za Niskie Podatki

Grupa nosząca nazwę Campaign Against Pollution (CAP) ogłosiła we wtorek zarzuty, iż biuro taksatora powiatowego za nisko oszacowała gigantyczną Korporację US Steel, Zakłady Południowe o sumę \$118.7 milionów, przez co powiat Cook traci rocznie około 12 milionów dolarów w podatkach.

Grupa CAP twierdzi, iż pieniądze "zaoszczędzone" w ten sposób przez korporację powinny być obrócone na instalację urządzeń do oczyszczania wody przez te zakłady.

Przedstawiciel CAP oświadczył, iż według rekordów w biurze pow. skarbnika rozciągające się na powierzchnię 575 akrów Zakłady Południowe płać podatek od oszacowania niższego od właściwego, o 43.4 miliony dol. Według systemu stosowanego przez biuro taksatora przynajmniej ono tylko od 45 do 55 procent wartości rynkowej do wymiaru podatkowego czyli w y m i a r ten jest dokonywany w 1/3 części tego, od czego winien być pobierany.

Praktyki te pozbawiły w okresie 10 lat około 100 mil. dolarów wpływów podatkowych, mówił przedstawiciel CAP. Rekordy powiatowe podają, iż US Steel zapłaciło \$4,353,838 podatku, kiedy powinno zapłacić 16.2 milionów dolarów.

Thomas Tully, zastępca taksatora powiatowego P. J. Cullertona oświadczył, iż zarzuty CAP są "śmieszne i wyraźne." Reprezentanci CAP mieli się wczoraj spotkać z Tully w biurze taksatora, jednakże do spotkania tego nie doszło. CAP żąda od Cullertona, by przedsięwziął akcję w celu odzyskania utraconych sum podatkowych z racji przychylności biura taksatora.

Joseph Scheibel, szef oddziału realnościowego taksatora oświadczył przedstawicielom CAP, iż biuro rozpatrzy ponownie sprawę opodatkowania US Steel Corporation i wówczas spotka się ponownie z przedstawicielami CAP.

Na zebraniu CAP we wtorek Ed Sadowski, międzynarodowy reprezentant United Steel Workers of America wyraził słowa ubolewania, iż US Steel Corp. opóźniło zaprowadzenie urządzeń oczyszczających skażoną wodę z zakładów i ostrzegł, że jeśli US Steel żąda więcej czasu unia może im naznaczyć termin np. 31 sierpnia i może spowodować, że zakłady te mogą zostać zamknięte na te datę.

Współprzewodniczący CAP Paul Booth ogłosił o organizowaniu się kampanii przez setki właścicieli domów domagających się niższego oszacowania ich domów do podat-

ku, opierając się na tym, iż US Steel wyrządza szkody dla ich realności przez opłacanie niższych podatków, przez co naraża właścicieli domów na płacenie wyższych podatków od ich domów. US Steel Corp. twierdzi Booth, — niszczy nadto zdrowie robotników, powodując skażenie wody. Booth domagał się w końcu publicznych przesłuchań na temat "uprzywilejowania" US Steel Corp. do wymiaru podatkowego.

Uratowany Od Śmierci Na Torach Kolejki

Blyskawiczna decyzja motorniczego CTA i szybka akcja policjanta uratowały 18-letniego Elliot Hydriana, który znajdował się dosłownie krok od śmierci. Kilka set osób, czekających na kolejkę podziemną na stacji Washington ul., obserwowało całe zajście, gdy dwaj młodzi osobnicy zaczepili Hydriana, i zepchnęli go na tor kolejowy, którym nadjeżdżał pociąg. Motorniczcy zdołali zatrzymać kolejkę w odległości 10 stóp od Hydriana i detektywa CTA, Johna Firingera, który zaskoczył na tor by ratować chłopca. Policja CTA aresztowała napastników, dwóch braci: Charles'a Bobo, lat 18 i Williama Bobo, lat 17, zam. pnr. 5110 S. King. Obaj staną w środe przed sądem dla nieletnich. Hydriana, który odniósł lekkie obrażenia, opatrzone w St. Luke's Hospital i zwolniono.

Reprodukcja Rękopisu Kopernika

Kraków (DP) — W Drukarni Narodowej w Krakowie kończą się prace nad fotograficzną reprodukcją epokowego dzieła Mikołaja Kopernika "De Revolutionibus Orbium Coelestium." Reprodukacja ta będzie poprzedzona rozprawą docenta J. Zathewa, kierownika oddziału rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie przechowywany jest w specjalnym sejfie oryginalny kopernikowski rękopis. Rozprawa ukaże się w dwóch językach: polskim i angielskim. Ta wierna fotograficzna kopia ponad 400-stronicowego tekstu, własnoręcznie pisanego przez Kopernika, ma zapoczątkować wydanie "Dzieł Wszystkich" genialnego polskiego astronoma. Uroczystości 500 rocznicy urodzin Kopernika odbywać się będą w całym świecie w 1973 roku.

Zginął w Katastrofie Samolotowej

W katastrofie samolotowej, jaka wydarzyła się w Starke Airport, w Knox, Ind., w odległości 75 mil od Chicago, zginął pilot, 18-letni David L. Van Runen. Był to pierwszy i ostatni lot Drunena, który zmarł o karierze pilota linii pasażerskich.

Drunen wystartował z portu lotniczego Crestwood Howell, samolotem Cessna 150, w poniedziałek, w ramach końcowego przeszkolenia, — bezpośrednio po którym miał otrzymać licencję pilota i miał lądować kolejno w 3 lub 4